

Ceny prenumeraty

wa Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyimiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

POZNAŃ I BRATISŁAWA

Niezwykłe dni obchodził Poznań. Na Zamku zamieszkał Najwyższy Reprezentant Państwa, pan Prezydent Mościcki. Przybyli wysocy przedstawiciele władz. Ziechali się licznie uczeni, lekarze i działacze społeczni. W stolicy ziem zachodnich odbywał się IV-ty zjazd lekarzy słowiańskich, XIV-ty zjazd lekarzy i przyrodników polskich i równocześnie wystawa: „Przyroda — Zdrowie — Opieka społeczna”.

Mogłoby się zdawać, że rzeczy te są ciekawe jedynie dla bezpośrednio zainteresowanych, że sprawy te, nie sięgają poza ramy grona fachowców świata lekarskiego czy przyrodniczego. Jest jednak przeciwnie. Zjazd posiada olbrzymie znaczenie ogólne i ma wpływ na naszą konkretną rzeczywistość oraz bieg życia społecznego i dlatego musi w orbitę zainteresowań nim wolać najszerze masy społeczeństwa. Przedmiotem nowoczesnych zjazdów są bowiem nie tylko rozważania i tematy, które nie przekraczają prógu pracowni uniwersyteckiej czy kliniki lub mają wartość jedynie dla teoretycznych dziedzin nauki. Przedmiotem zjazdów są dziś najistotniejsze, palące problemy naszego życia, tego, które każdego z nas otacza i nieraz gnębi. Efektem zjazdów są nie tylko sprawozdania i prace pisane, lecz czyny realne, przynoszące społeczeństwu rzeczywiste wartości. Przeto i zjazdy poznańskie mieć będą swą wielką zasługę przede wszystkim jako nieoceniony środek skupiający, pod trzymający i kzeplący samodzielną myśl naukową, a nadto jako twórczy czynnik w organizacji naszej państwowości, zwłaszcza w dziale zdrowia publicznego i opieki społecznej.

Inicjatywa tegorocznego zjazdu lekarzy słowiańskich w Poznaniu powstała na kongresie lekarskim w roku 1930 w Splicie, kiedy to przedstawiciele wszystkich państw słowiańskich za prośbą zostali przez delegację polską. Udział najwybitniejszych uczonych narodów słowiańskich świadczy o powszechnym a żywym zainteresowaniu dla spraw zjazdu.

Tryumfuje w Poznaniu polska myśl lekarska i przyrodnicza. W pobieżnym szkicu trudno byłoby przedstawić dokładniej zagadnienia, które omawiali tam uczeni polscy. Mimo przeróżnych trudności umieli nasi lekarze i przyrodnicy postawić na wysokim poziomie i godnie reprezentować swą ojczyznę w rodzinie narodów. W trudnych warunkach za rządów zaborczych jeszcze, znajdowali zawsze czas na pracę dla polskiej sprawy. W państwie polskim praca naukowa w innych oczywiście odbywa się warunkach. Wszelkie prace wytrwale, nie szczerząc materiału laboratoryjnego i klinicznego. Fundusz Kultury, liczne instytucje, towarzystwa naukowe, popierają mądrze i materialnie naukową twórczość młodych uczonych. Dorobek polskiej nauki rośnie.

Zjazd poznański posiada jeszcze jedną dodatnią stronę: ułatwi kontakt nauki z ogółem społeczeństwa, gdyż poza sprawozdaniami z prac poszcze-

gólnych sekcji, niedostępnych dla ogółu, zorganizowano w ramach zjazdu na szeroką skalę zakrojoną wystawę: „Przyroda — Zdrowie — Opieka społeczna”. Tam dopiero poprzez ekspozyty plastyczne, wykresy, modele itd. będzie można uzmysłowić sobie ogrom i szerokość zasięgu myśli i pracy lekarskiej w życiu społecznym. Wystawa ta w dziedzinie nauki, lecznictwa i przemysłu da obraz tego, co Polska dotychczas zdziałała w da-

żeńiu do zdrowia narodu. Profilaktyka jest tańszą od lecznictwa. Oświata w dziedzinie higieny jest najtańszą formą profilaktyki. I te to właśnie oświacie służy wystawa zdrowia. Wystawa postawiła sobie jako konkretne zadanie nie tylko pouczenie uczestników zjazdu o dzisiejszym stanie wiedzy przyrodniczej, ale w głównej mierze umocnienie licznym rzeszom, jak należy udoskonalać zdrowie społeczne przez dostosowanie reguł życia co-

dziennego do praw przyrody i jak najsprawniej należy zwalczać ujemne objawy naszego życia zapomocą zabiegów opieki społecznej.

W tym samym mniej więcej czasie obradował w Bratisławie kongres prawników słowiańskich. Myśl jego urzędzenia rzucono w roku 1928. Zrodził go fakt, że po wielkiej wojnie rozszerzył się bardzo wybitnie ten duży zresztą odcinek europejskiego kontynentu, na którym słowiańskie narody mogą kształtować swe życie prawnicze, samodzielnie w obrębie własnych ustrojów państwowych. Otwiera się dla nich wielki widnokrąg: nawiązanie przeszłości, poprzez teraźniejszość z przyszłością. To zaś zadanie jest w tej chwili szczególnie doniosłe. Wszak pod całą tak obszerną dziedziną zjawisk prawnych drzają fundamenty, odbywa się przesuwanie wartości na wielką miarę. Punkt widzenia, z jakiego się tworzy normy prawne, ulega głębokim przemianom. W naszych czasach przeistacza się państwo współczesne, jego ustrój, jego stosunek do obywateli i naodwrot.

Dwa te zdarzenia, w dwóch równocześnie odbywające się krajach, są wspólnym stwierdzeniem słowiańskiej solidarności i samowystarczalności w dziedzinie nauki. Osobiste zetknięcie się z sobą ma już samo w sobie dużą wartość życiową. Wymiana zdań pozwoli poznać aktualne zagadnienia w oświeceniu często różnorodnym a zawsze szczególnym, bo uwzględniającym stosunki, istniejące w poszczególnych państwach. Poznanie tych stosunków ułatwi znalezienie podstaw wspólnej pracy a to tak w imię dobra własnego państwa, jak również ku pożytkowi celów kulturalnych, wspólnych wszystkim narodom cywilizowanym.

W rozwoju idei zbliżenia słowian przeżyliśmy dwa okresy: panslawizmu i neoslawizmu, które już przeszły do historii. Obecnie wступujemy w trzeci okres: słowiańskiego porozumienia. Zasady zbliżenia słowian zaczynają obecnie układać się w nowe formy, uzależnione przede wszystkim od faktu uzyskania własnych niepodległych państw. Poczucie wspólnoty rasowej stanowi element wzajemnego sentymentu, świadomość wspólnych kulturalnych interesów łączy dziś słowian jako równych z równymi. Słowianie — to rodzina, rozrastająca się i tworząca coraz to nowe ogniska domowe. Słowianie zjednoczeni — to potęga, z którą trzeba się liczyć. Ziazdy naukowe sprzyjają jak najsilniej wzajemnemu poznaniu się i znakomicie przygotowują teren dla zbliżenia się narodów a tembardziej narodów pobratymczych.

Oba powyższe zjazdy są pokojową manifestacją łączności słowiańskiej nauki. Do wspólnego dzieła wnieśli uczestnicy ich obok swej własnej wiedzy i swego doświadczenia nadto jeszcze wartości, wydarte z ducha i z myśli swych narodów.

„Rozpuszczając tę pożyczkę, Rząd nie może odwoływać się do chęci zysku wśród obywateli, musi natomiast odwołać się do ich rozsądku i sumienia.”

(Ignacy Matuszewski).

Rozsądek mówi nam, że Pożyczka Narodowa jest doskonałą i najzupełniej pewną lokatą kapitału. Sumienie nakazuje przyjąć z pomocą własnemu Państwu, które jest wspólnem naszym, najwyższem na ziemi dobrem. Rozsądek i sumienie nakazują nam wziąć udział w realizowaniu Pożyczki Narodowej.

Ratyfikacja paktu wschodniego w Warszawie i Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (Sz) W dniu dzisiejszym P. Prezydent Rzeczypospolitej w Warszawie i przewodniczący Centralnego Komitetu wykonawczego ZSSR w Moskwie ratyfikowali równocześnie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Socjalistycznych Republik Rad konwencję o definicji napastnika, zawartą w dniu 3 lipca r.b. w Londynie pomiędzy Polską, Rosją sowiecką, Rumunią, Turcją, Persją, Afganistanem, Estonią i Łotwą.

Z chwilą zawarcia tego paktu wschodniego, pozostawiono Finlandii możliwość zgłoszenia doń akcesu, co też nastąpiło nieco później.

Art. 4-ty konwencji o definicji napastnika przewiduje stopniowe wprowadzenie jej w życie pomiędzy państwami ratyfikującymi ją, poczynając od pierwszych kontrahentów, którzy

tej ratyfikacji dokonają. Polska i Rosja sowiecka ratyfikowały jako pierwsze państwa dokument, który ma swoje źródło nie tylko we współpracy polsko-sowieckiej na terenie Komisji bezpieczeństwa, Konferencji rozbrojenkowej, gdzie powstała zrealizowana w tej konwencji formuła określenia napastnika, lecz przede wszystkim w polityce wzajemnego zbliżenia obu sąsiadujących z sobą mocarstw.

Dokonany w dniu dzisiejszym jednoznacznie akt ratyfikacji jest ponownym zmanifestowaniem tej polityki, w której dopatrywać się należy konsekwentnego budowania systemu politycznego, mającego na celu utrwalenie pokoju we wschodniej części Europy zapomocą kryteriów, dających największą gwarancję bezpieczeństwa.

Oszczercstwa pisma Korfanteo napiętnowane wyrokiem sądowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (Sz) Dziś odbyła się w Warszawie rozprawa przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika „Polonia” p. Pustelnikowi. Oskarżał go sen. Sobolewski o oszczerstwa, rzucone na niego przez dziennik „Polonia”.

Po rozprawie Sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący p. Pustelnika, redaktora odpowiedzialnego „Polonii”, na jeden rok aresztu, 2.000 złotych grzywny, oraz ogłoszenie wyroku w dziennikach „Polonia” i „Kurier Warszawski”.

Wyrok ten, który w wyraźny sposób napiętnował oszczerczą akcję „Polonii”, jest jednym z najsurowszych wyroków, jakie sądy wydały dotych-

czas w sprawach prasowych. Znacząc należy, że sen. Sobolewski, który miał możliwość wybrania szeregu innych dróg uzyskania pełnej satysfakcji, wybrał sąd państwowy, a sąd ten napiętnował redaktora odpowiedzialnego „Polonii” i temsamem oczyścił sen. Sobolewskiego ze wszystkich zarzutów.

W czasie rozprawy oskarżony redaktor odpowiedzialny „Polonii” nie mógł przeprowadzić dowodu prawdy na zarzuty, postawione przez jego dziennik, i wszelkie zarzuty, skierowane przeciw sen. Sobolewskiemu okazały się z gruntu fałszywymi i wysuniętymi przez redakcję „Polonii” z wyraźną złą wolą.

Polsko - węgierskie uroczystości.

Budapeszt, 15 września. (PAT) W czasie obiadu, wydanego na cześć gości polskich bawiących w Budapeszcie z racji uroczystości węgierskich ku czci Jana III. i Stefana Batorego, wygłosił przemówienie węgierski minister rolnictwa Kallay.

Minister podkreślił, że podobnie jak w przeszłości wspólny był los obu narodów na polu walki, tak i obecnie wspólne są interesy obu krajów. Przy tocząc słowa piosenki ludowej „Polak Węgier dwa bratanki“, minister Kallay wznosił toast na pomyślność narodu polskiego.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos b. minister Janty Połczyński, delegat Rządu polskiego. Mówca zaznaczył, że święto dzisiejsze jest raczej apelem do żywych, niż wspomnieniem umarłych, albowiem czyni króla Stefana znajdując żywy oddźwięk w na rodzie polskim. Znajdziecie nas zawsze gotowych — mówił dalej minister — do szczerej i przyjaznej współpracy i w tym duchu przynoszę wam najserdeczniejsze życzenia całej Polski. Wznoszę kielich za zdrowie Jego Ekscelencji regenta Horthyego i całego narodu węgierskiego.

Przemówienie Ministra Janty Połczyńskiego przyjęte zostało owacyjnie. Po obiedzie w sali ministerstwa spraw wewnętrznych odbył się raut, wydany przez rząd węgierski na cześć gości polskich.

Delegacja polska udała się dzisiaj pociągami do Estergo. Na dworcu oczekiwali prymas Węgier kardynał Seredy, przedstawiciele władz i miasta. Burmistrz miasta Estergo powitał przybywającą delegację w serdecznych słowach, na które odpowiedział prymas polski kardynał Hlond. Po mszy świętej i odśpiewaniu hymnu we

gierskiego i polskiego przemówił prezes stowarzyszenia Polsko-Węgierskiego dr. Bartel, który podkreślił, że król Sobieski nie tylko uchronił świat chrześcijański od nawały tureckiej, ale zapoczątkował wyzwolenie się Węgier.

Prasa węgierska zamieszcza obszernie sprawozdania z pobytu delegacji polskiej.

Sowiecka warta honorowa przy zwłokach kpt. Lewoniewskiego.

Moskwa, 15 września. (PAT) Zwłoki kpt. Lewoniewskiego, ofiary tragicznej katastrofy lotniczej pod Jagrimem, przewieziono w czwartek samolotem do Kazania. O godz. 1.30 wagon ze zwłokami lotnika przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył w drogę do

Moskwy. Z Kazania do Moskwy tłumnie towarzyszył prezes centralnej komisji badania katastrof przy głównym urzędzie sowieckiego lotnictwa cywilnego, Jefremow.

Delegat tegoż urzędu, p. Kaplan, pozostał przy płk. Filipowiczu w Jagrimie i będzie mu towarzyszył w drodze powrotnej do Moskwy.

Zwłoki kpt. Lewoniewskiego przybyły dziś o godz. 1-ej do Moskwy. Na dworcu kazańskim obecni byli przedstawiciele Komisarjatu ludowego dla spraw zagr., sowieckich władz lotniczych, poselstwo polskie in corpore i attachés wojskowi państw zaprzyjaźnionych. Wagon ze zwłokami został przeprowadzony na dworzec białorusko-bałtycki, gdzie wieczorem przed odejściem pociągu pospiesznego do Warszawy nastąpi uroczystość żałobna z udziałem czerwonej armii. Przy wagonie ustawiono wartę honorową.

P. Minister Beck jedzie do Genewy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (Sz) Dziś wieczorem powrócił z Zaleszczyk do Warszawy minister Spraw Zagr. p. Józef Beck.

W dniu 21 b. m. p. min. Beck wyjeżdża na czele delegacji polskiej do Genewy. P. min. Beck pozostanie w Genewie około dwóch tygodni, stojąc na

czele delegacji polskiej na sesję Rady Ligi Narodów i Zgromadzenia ogólnego Ligi Narodów. Nie jest wykluczone, że p. Minister przedłuży swój pobyt w Genewie i pozostanie również na rozpoczynającej się tam w dniu 16 października konferencji rozbrojeniowej.

„Równowaga budżetowa jest najpilniejszą potrzebą Państwa.”

(Ignacy Matuszewski).

Każdy obywatel, który subskrybuje Pożyczkę Narodową, przyczynia się do zaspokojenia najpilniejszej potrzeby Państwa.

Kredyty rządowe dla przemysłu U.S.A. Kurs dolara znów obniża się.

Londyn, 15 września. (PAT). Ostatnie wiadomości z Ameryki zdają się wskazywać na poważne trudności, na jakie natrafiła w danej chwili prezydent Roosevelt.

Z jednej strony trudności zastoso-
wa-
nia się przemysłowców do nowego ko-
deksu pracy wywołuje strajki robotni-
ków, żądających natychmiastowego
wprowadzenia nowego kodeksu
(strajk górników w Pensylwanii, w
którym bierze udział około 40.000 lu-
dzi doprowadził nawet do poważnych
zaburzeń w wyniku których 15 osób
odniosło rany), z drugiej strony prze-

mysł amerykański zaczyna odczuwać
silny brak kapitału obrotowego, które-
go banki nie chcą przemysłowi przy-
znawać, bojąc się ryzyka.

Prezydent Roosevelt rozważa obec-
nie nową formę pomocy przemysłowi
przez udzielenie mu pożyczek i kredy-
tów ze strony rządu w Stanach Zjed-
noczonych. W Londynie oceniają po-
dobne rozszerzenie polityki kredyto-
wej jako inflację dolara. W związku
z tem dolar obniżył się wczoraj bar-
dzo znacznie na giełdzie londyńskiej.
Na zamknięciu giełdy za funt płacono
4.62 dolarów.

ZE SPORTU.

Sport obrony narodowej.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się ogólne zawody strzeleckie w których winno wziąć udział całe społeczeństwo naszego miasta, dając tem dowód należytego zrozumienia dla sportu obrony narodowej.

Specjalnie w tym celu zostanie uruchomionych szereg strzelnic w różnych dzielnicach Lwowa. Strzelanie będzie zaliczone do wymaganych konkurencji w ubiegłym o P. O. S. i równocześnie umożliwia zdobycie Odznaki Strzeleckiej.

Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

Najbliższy kalendarzyk POS.

Sobota, 16 września: a) Boisko 26 p. p. Kleparów godz. 4—6 popoł. (odbyć można lekkoatletykę i strzelanie); b) Boisko Pogoni godz. 4—6 (lekkoatletyka); c) Boisko Sokoła-Macierzy, ul. Cetnarowska, godz. 4—6 popoł. (lekkoatletyka).

Niedziela 17 września: a) Boisko Ośrodku, ul. Jabłonowskich, godz. 10—1 (lekkoatletyka, gimnastyka); b) Boisko R. K. S. na Bogdanówce godz. 10—1 (lekkoatletyka); c) Boisko Korpusu Kadetów, ul. Stryjska, godz. 11 (marsze); d) Rogatka Janowska, godz. 11 przedpoł. (kolarskie próby do P. O. S.).

Temperatura we Lwowie w dniu 15 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 72.70, temperatura +11.1, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 724.22, temperatura +11.7, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 730.50, temperatura +9.0.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

„Dni Ziemi Stanisławowskiej”.

Stanisławów, 15 września. W piątek 15 b. m. rozpoczął się w Stanisławowie szereg uroczystości w związku z świętem „Dni Ziemi Stanisławowskiej”. Miasto przybrało odświętny wygląd, orkiestry przeciągają ulicami na których panuje ruch niezwykle ożywiony.

Miedzy innymi odbyły się tu następujące uroczystości: Otwarcie igrzysk sportowych województwa stanisławowskiego, otwarcie wystawy zbiorowej i bibliotek miejskich oraz poświęcenie lotniska w Stanisławowie i szymbowca, w której to uroczystości brał udział p. wojewoda Jagodziński.

Napad na ambulans pocztowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (Sz) Donoszą z Brzeźcia nad Bugiem: Wczoraj około godz. 21.30 dwóch lub trzech osobników dokonało napadu rabunkowego na ambulans pocztowy, zderzając ze stacji kolejowej Bereza Kartuzka w powiecie prużańskim. Napadu dokonano w odległości 1 km od

stacji po drodze do m. Bereza Kartuzka. Pocztyljon, wiozący pocztę, został zabity, woźnice zaś ściągnięto z wozu i pozostawiono na miejscu napadu. Bandyci zrabowali około 2.000 złotych oraz worki z listami. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Ser przemycany z Niemiec.

Wczoraj na Dworcu głównym funkcjonariusze Straży granicznej zatrzymali duży transport serów z Gdańska. pochodzenia niemieckiego, przeznaczony dla jednego z lwowskich sklepów kolonialnych. Sery z Niemiec mogą być sprzedawane w W. M. Gdańsku; w myśl przepisów celnych do Polski nie może być sprowadzany. Dalsze dochodzenia w toku.

Torebkarz w areszcie.

Podczas obławy przeprowadzonej w dniu wczorajszym funkcjonariusze policji przytrzymali kilka razy już karanego torebkarza K. Lindenmajera, który przed trzema dniami w parku Kilińskiego wyrwał torebkę z rąk Salomei Bart, zam. przy ul. Stryjskiej 20. Torebkę tę znaleziono przy nim.

Ujęto także drugiego torebkarza Edwarda Krzyształowskiego przy którym znaleziono klucz i chusteczkę skradzione w dniu 6 września p. Marii Schmidt na placu Mariackim.

Niezbyt przychylnie witają min. Kanyę w Paryżu.

Paryż, 15 września. (PAT) W związku z wizytą paryską węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kany, prasa francuska poddaje ostrej krytyce politykę Kany i przypomina, że właśnie dzięki jego zabiegom nie doszło do zbliżenia francusko-włoskiego.

Pertinax w „Echo de Paris” pisze, że Kanya był w r. 1914 szefem bura prasowego w austriackim ministerstwie spraw zagr. i z tego tytułu był włączony w politykę, która doprowadziła świat do katastrofy wojennej. Obecnie min. Kanya prowadzi zresztą politykę wobec Austrii, wykorzystując jej zatarg z Rzeszą oraz działając w kierunku osłabienia jej stosunków z Małą Ententą.

„Matin” przypuszcza, że min. Kanya ograniczy się w czasie swojej wizyty w Paryżu do spraw ekonomicznych i nie poruszy kwestii rewizji traktatów. Francja bowiem jest wierna zobowiązaniom, danym co do tego Małej Entencie w chwili podpisywania paktu 4-ch.

W kilku wierszach.

Hitlerowska propaganda w Zagł. Saary. Donoszą z Paryża: w ostatnich dniach w Zagłębiu Saary rozrzucał hitlerowcy ulotki, w których grożą represjami rodzicom, posyłającym swe dzieci do szkół francuskich. Władze Zagłębia wszczęły energiczne dochodzenia celem wykrycia autorów i roznosicieli tych ulotek.

Rozłam wśród komunistów szwedzkich. Szwedzkie dzienniki socjalistyczne i komunistyczne, niezależne od Kominternu donoszą, że w ostatnich czasach ujawniła się poważna rozbieżność w łonie partii komunistycznej szwedzkiej, sympatyzującej z Moskwą. Jak się zdaje t. zw. czerwony front znajduje się w ostrej opozycji w stosunku do kierownictwa partii komunistycznej, w związku z czem trzej przywódcy partii zostali wykluczeni z czerwonego frontu.

Stolicy Kuby grozi głód.

Hawana, 15 września. (PAT) Rząd kubański zapowiedział prowadzenie polityki wewnętrznej, równoznacznej z rzeczywistą dyktaturą.

Oddziały otaczające hotel „National”, zostały znacznie wzmocnione. Jak wiadomo, w hotelu tym schroniło się kilkuset oficerów, przeciwników obecnych rządów.

W różnych częściach Kuby powstają coraz to nowe konflikty między pracodawcami i robotnikami. Strajk w Hawanie grozi pozbawieniem ludności środków żywności.

PIANISTKA KORDIKOWA ANNA

ZŁOTY DYPLOM, była celująca uczennica prof. KURZA, LALEWICZA i FRIEMANA przyjmuje zgłoszenia na KURS NIŻSZY, ŚREDNI i WYŻSZY.

Specjalny kurs dziecienny po 8 zł. mies.
LWÓW, PEŁCZYŃSKA 23 I. p. Tel. 19-37.

Polska wyprawa naukowo-przyrodnicza.

Dzięki inicjatywie i pomocy Towarzystwa Przyjaciół Państwowego Muzeum Zoologicznego wyjeżdża w niedzielę na statku „Dar Pomorza” wyprawa naukowo-przyrodnicza w składzie dyrektora Państw. Muzeum Zoologicznego prof. Wacława Roszkowskiego i p. Janusza Nasta do Brazylii, Kapstadtu w Afryce południowej i Angoli. Wyprawa potrwa około 7 miesięcy. Doszła ona do skutku dzięki godnej podkreślenia ofiarności publicznej.

Jakie sprawy, dotyczące Polski rozpatrywać będzie Rada Ligi Narodów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (Sz.) Na porządku obrad rozpoczynającej się w dniu 22 b. m. sesji Rady Ligi Narodów figuruje kilka spraw, wynikłych ze skierowania do Genewy petycji z polskiej i niemieckiej części Górnego Śląska. Petycje te dotyczą bądź rzekomych, bądź prawdziwych krzywd, które spotkały osoby, lub instytucje należące do chronionych przez traktaty mniejszości narodowych.

Z dziedziny spraw, skierowanych do Rady Ligi Narodów z polskiego Górnego Śląska będzie kontynuowane rozpatrywanie petycji dotyczącej prawa własności szpitala w Rybniku. W tej sprawie Rada Ligi Narodów oczekuje sprawozdań komisji prawników, która ma orzec, czy postępowanie władz polskich było sprzeczne z przepisami konwencji genewskiej. Rząd polski wystosował obszerny memoriał, w którym wskazuje, iż całe poruszone przez skarżących zagadnienie nie ma wogóle nic wspólnego z problemami ochrony mniejszości narodowej.

Druga sprawa z Górnego Śląska, to petycja, którą złożył p. Gwido Bieńka, domagający się odszkodowania za wydalenie go z Polski. Analogiczną skargę p. Bieńka rozpatrywał Sąd Najwyższy w Warszawie i wydał orzeczenie. Wyrok Sądu Najwyższego przesłany został do sekretariatu Ligi Narodów i nie ulega wątpliwości, że Rada Ligi przyjmie ten wyrok do wia-

domości, wystrzegając się wtrącania w czysto wewnętrzne sprawy Polski.

Trzeci skarżący się, to sztygar Kozielek, któremu Urząd Górniczy w Katowicach odebrał prawa sztygara kopalnianego za pobicie dwóch górników. Tę decyzję zaskarżył p. Kozielek do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie i jednocześnie zwrócił się do Ligi Narodów. Wobec tego, że Najw. Trybunał Admin. wyznaczył rozpatrzenie skargi p. Kozielek na dzień 9 października r. b., Liga Narodów będzie musiała zacząć na to orzeczenie, a skarga p. Kozielek będzie mogła wejść na porządek dzienny obrad Ligi dopiero podczas sesji styczniowej.

Czwarty skarżący się to dyr. Pietrz, usunięty ze stanowiska dyrektora jednej z kopalni na Górnym Śląsku za stałe zatargi z robotnikami na tle socjalnym. Dyr. Pietrz, twierdząc, że usunięto go ze stanowiska za to tylko, że należy do niemieckiej mniejszości narodowej, wystosował skargę do prezydenta Calondera, a gdy skargę odrzuciono, wniósł apelację do Ligi Narodów, pomimo, iż konwencja genewska nie uprawniała go do tego kroku. Należy przypuszczać, że Rada Ligi Narodów odrzuci tę skargę bez rozpatrywania.

Poza temi 4-ma skargami wpłynęła do Genewy petycja karczmarza Pawelczyka, który ma pretensje do miejscowych władz drogowych i szuka

sprawiedliwości przed wysokim aeropagiem dyplomacji międzynarodowej.

Nieco innego rodzaju skargi wpłynęły do Genewy z niemieckiego Śląska Opolskiego. Na pierwszym miejscu znajduje się petycja Związku Polaków w Niemczech, omawiająca złośliwe ataki na mniejszościowe tendencje niemieckiego dekretu wyborczego, wymagającego składania pod listami kandydatów do parlamentu aż 60.000 podpisów tylko w tym celu, aby władze mogły odpowiednio ustosunkować się do podpisujących listę polską.

Druga petycja Związku Polaków w Niemczech dotyczy sprawy polskiego zgromadzenia politycznego w Wielkich Strzelcach. Prezydent prowincji Opolskiej dr. Lukaschek, zakazał odbycia zgromadzenia, oświadczając organizatorom, iż „woli skargę w Genewie, niż dwa trupy na wietrze”. Zającie to, jaskrawo malujące stosunki bezpieczeństwa w Niemczech, będzie miało w Genewie szeroki rozgłos.

Trzecia wreszcie skarga ze Śląska Opolskiego dotyczy zamordowania ś. p. Piecucha w miejscowości Potempa, dając szereg charakterystycznych rysów, świadczących o utracie wszelkiego poczucia bezpieczeństwa i zaufania do władz ze strony ludności polskiej. Jak wiadomo, morderców Piecucha rząd niemiecki ułaskawił, a ludność niemiecka budowała im bramę tryumfalną.

TARGI LWOWSKIE

odtąd w Domu jednolitych cen

„TRUST”

HETMAŃSKA 12 Ceny OD 10 gr. DO 5 zł. (NAPRZECIW KAW. WIED.)

PRZEPISOWE mundurki, czapki i krawaty szkolne według przepisu W. R. i O. P., bajecznie tanio wprost w Nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej i ubiorów studenckich

„CENTRUM”

Lwów, Skarbikowska 4. Tel. 72-84 (Naprzeciw kina Atlantic) 1759

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 września. (Sz.) We wczorajszych ciągnięciach V. klasy Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

5000 zł. na nr. 23643 44820 84274 86808 110758 113606.

2000 zł. na nr. 7380 10911 12970 16982 29914 32578 33214 41895 48837 52822 67928 69385 96928 108250 109274 112588 113731 130921 151404.

1000 zł. na nr. 10256 13570 14283 17041 21664 34908 36139 42160 43337 47859 54204 60339 66323 65335 67861 75226 78276 91143 96626 99234 99426 105981 109999 118975 123802 129435 129878 134451 142885 146485.

20.000 zł. na nr. 57547.

5000 zł. na nr. 1704 6110 51684 132945.

2000 zł. na nr. 690 2318 15433 19587 35795 37998 51870 54909 55514 68367 71285 84041 91523 99398 105497 115243 116559 134861 139445 149372 150701 153735.

1000 zł. na nr. 8056 11307 14459 14797 17361 22613 26759 24578 46299 56513 58385 59768 70438 70795 71572 78512 78688 80495 89368 90551 91725 93856 95338 97608 99113 102687 103917 114995 121401 122831 132990 142260 142867 148604 149991 150234 150650 150840.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Narady Polski, M. Ententy i Francji?

Paryż, 15 września. (PAT) Nawiązując do podróży ministra Benesa do Rzymu po konferencji Małej Ententy w Sinaia, „L'Ordre” pisze, że Francja cieszyć się tylko może z nawiązania kontaktu trzech państw śródkowoeuropejskich z Włochami. Konieczna

jest również — konkluduje dziennik — wymiana zdań na temat aktualnych zagadnień politycznych pomiędzy Małą Ententą, Polską i Francją. „L'Ordre” lansuje zwołanie takiej konferencji do Paryża.

KLUB TOWARZYSTKI RADY GRODZKIEJ B. B. W. R. we LWOWIE

zawiadamia

że dziś w sobotę, dnia 16 b. m. urządza dla swolch członków

ZEBRANIE TOWARZYSKIE

Wstęp za okazaniem karty klubowej.

Paczatek o godz. 7-mej wiecz.

Hasło pojednania Litwy z Polską rozbrzmiewa w prasie litewskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. (Sz.) Donoszą z Kowna: Od kilku dni wychodzi tu pismo „ABC”, które z niezwykłą, jak na stosunki litewskie, odwagą głosi idee pojednania Litwy z Polską. Śmiało artykuły tego pisma stwierdzają, że gdyby urządzić plebiscyt, przy zachowaniu jednak jaknajdalej idącej dyskrecji, większość mieszkańców Litwy wypowiedziałaby się niewątpliwie za zbliżeniem Litwy do Polski, a nawet za organicznym z nią związkiem. Walkę o Wilno toczyłoby najwyżej kilkanaście osóbistości, które na tem robią swą karierę. Litwini rozumieją, że Wilno jest już częścią Polski, a naród litewski nie ma żadnego zainteresowania w walce o to miasto. Pojednanie z Polską natomiast, która również tego sa-

mego pragnie, rozszerza możliwości gospodarce Litwy a ponadto zabezpieczy ją przed rzeczywistym niebezpieczeństwem niemieckim. Wszystkie państwa, które po wojnie odzyskały niepodległość, związane są z sobą wspólnymi interesami i zatargi między nimi wychodzą tylko na korzyść ich wrogów. Zresztą wspólność interesów Polski i Litwy znajduje aż nadto dużo uzasadnienia w historii obu narodów.

FUTRA

damskie, meskie, od najtańszych do najdroższych poleca najtaniej magazyn i pracownia futer

A. WROBEL Lwów, Halička 20 tel. 57-04. 1773

„Żydom nie udziela się pomocy”.

Essen, 15 września. (PAT) W miejscowości Haltern w Westfalii grupa hitlerowców napadła na obywatela polskiego Żyda Izraela Rosena i pobiła go. Napadnięty, ratując się przed napastnikami, wskoczył do taksówki, lecz napastnicy puścili się za nim w pogoń w drugim samochodzie. Rosen widząc, że nie ujdzie, zatrzymał się przed urzędem policyjnym i legitymując się paszportem polskim zażądał od obecnych tam urzędników policyjnych ochrony, na co otrzymał odpowiedź, że Żydom nie udziela się pomocy.

Konsul Rzpliłej w Essen interweniował w tej sprawie u prezydenta rządu w Muenster.

ZNANY PIANISTA I KIEROWNIK ORKIESTRY K. KORDIK

UDZIELA LEKCJI GRY NA FORTIEPIANIE I HARMONJI. MUZYKI LEKKIEJ I JAZZOWEJ. PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA GRĘ WŁASNĄ I ORKIESTRY.

W miejscu i na prowincji.
LWÓW, PEŁCZYŃSKA 23. Tel. 19-37

Lotnicy francuscy w Warszawie.

Warszawa, 15 września. (PAT). Słynni lotnicy francuscy Codos i Rosi na samolocie „Le Brix” wystartowali dziś rano ze Strassburga do Moskwy. Jednocześnie z lotniska w Strassburgu wystartował samolot „Biarritz” prowadzony przez Verneuk’a.

W południe samolot „Le Brix” przeleciał nad granicą polsko-czechosłowacką. O godzinie 15.15 lotnicy Codos i Rosi wylądowali na lotnisku w Okęcie pod Warszawą.

Reichstag podpalono w ciągu 20 minut. Pierwszy dzień zaimprovizowanego w Londynie procesu.

Londyn, 15 września. (PAT). Między narodowa komisja śledcza, która przeprowadza badania celem ustalenia odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu, rozpoczęła swe prace w czwartek rano w Związku adwokatów. Przewodniczący komisji, adwokat Pritt, odczytał list prezesa Izby adwokackiej, wyjaśniający, że sale oddano do dyspozycji komisji jako akt kurtuazji międzynarodowej. Nie wynika jednak z tego faktu, że komisja prowadzi swe prace oficjalnie pod egidą Związku adwokatów angielskich.

Przemówienie powitalne, a zarazem wyjaśniające moralne znaczenie prowadzonego śledztwa, wygłosił jeden z najznakomitszych prawników b. minister z ramienia Labour Party sir Stafford Crapps.

Zkolej przystąpiono do odczytania szeregu oficjalnych dokumentów, przedstawiających stan faktyczny pod

palenia Reichstagu w interpretacji oficjalnych czynników rządu niemieckiego. Odczytano również wyjątki ze sprawozdań korespondentów zagranicznych w Berlinie na temat okoliczności, związanych z podpaleniem Reichstagu.

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków. Zbadano tylko jednego świadka, członka frakcji socjalistycznej Reichstagu, dr. Hertza, który od roku 1922 pełnił funkcję sekretarza frakcji socjal-demokratycznej Reichstagu. Zeznania dr. Hertza dotyczą głównie planów głównego gmachu Reichstagu i przyległego do niego domu prezydenta Reichstagu. Dr. Hertzt dokładnie wyjaśniał formalności związane z wejściem i wyjściem z Reichstagu i przedstawił kwestię podziemnego przejścia łączącego dom prezydenta Reichstagu z gmachem parlamentu, czynności służby i straży par-

lamentarnej, oraz szereg innych okoliczności, które miały na celu ułatwić członkom komisji zorientowanie się w rozkładzie lokalu podpalonego parlamentu.

Specjalnie ciekawy był moment zeznań Hertza, który oświadczył, że podpalenie mogło nastąpić dopiero po opróżnieniu przez listonosza skrzynki do listów, mieszczącej się w gmachu. Ponieważ listonosz opróżnił skrzynkę o g. 8.50 wieczorem a pożar według oficjalnego komunikatu zauważony został o godzinie 9.15 więc na prze prowadzenie podpalenia pozostało nie więcej niż 20 minut czasu. Zeznanie to wywarło wielkie wrażenie, albowiem jasne jest, że podpalenie musiało być przedtem odpowiednio przygotowane aby w ciągu tak krótkiego czasu można było je skutecznie.

Jutro dalszy ciąg śledztwa.

Pół miliona złotych na pożyczkę narodową.

Warszawa, 15 września. (PAT). Komisarz generalny Pożyczki Narodowej minister Starzyński przyjął prezesa Andrzeja Wierzbickiego, który zawiadomił, że Towarzystwo Zakładów Ostrowieckich subskrybowało pożyczkę na sumę 300.000 zł. t. j. ponad normę, ustaloną przez przemysł, pracownicy zaś z władzami przedsiębiorstwa subskrybowali na 225.000 zł. Pierwszą ratę tych sum złożono już w Banku Polskim.

PROPAGANDA W KINACH.

Warszawa, 15 września. (PAT). Związek polskich zrzeszeń kinoteatrów świątecznych i Związek właścicieli kinoteatrów miasta Warszawy zgłosił na ręce naczelnika Centralnego biura filmowego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych gotowość oddania wszystkich ekranów w Polsce na cele propagandowe Pożyczki Narodowej.

ZAMKNIĘCIE LISTY PLACÓWEK SUBSKRYPCYJNYCH.

Warszawa, 15 września. (PAT) Wobec stale napływających zgłoszeń ze strony instytucji kredytowych o upoważnienie do przymuszania subskrypcji Pożyczki Narodowej, komisarz generalny podaje do wiadomości, że lista placówek subskrypcyjnych została definitywnie zamknięta i że podania w powyższej sprawie nie będą mogły być uwzględnione.

Parlamentarzyści polscy w Sarajewie.

Białogród, 15 września. (PAT). Wyieczka parlamentarzystów polskich przybyła w środę wieczorem do Sarajewa, gdzie na dworcu powitał ją ban Popovic w otoczeniu wyższych urzędników, przedstawicieli związków państwowych, korporacji i licznie zgromadzonej publiczności, która zgotowała polskim gościom gorącą owację. Parlamentarzyści polscy witani byli z wielką serdecznością na wszystkich stacjach w drodze do Sarajewa. Specjalnie gorące przyjęcie zgotowano gościom polskim w Czaczaku.

Procesy o obrazę narodu polskiego.

Królewska Huta, 15 września. (PAT) Przed sądem okręgowym w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Kawalcowi, oskarżonemu o obrazę narodu polskiego i rzucanie gróźb pod adresem powstańców śląskich. Sąd skazał Kawalca za obrazę narodu polskiego na 13 miesięcy wię-

zienia a za gróźby pod adresem powstańców na 1 rok więzienia. Wczoraj również odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Kubikowi ze Świętochłowic, oskarżonemu o obrazę narodu polskiego. Kubik skazany został na 7 miesięcy więzienia.

Czy Niemcy wejdą do FIDAC-u? Otwarcie kongresu w Casablance.

Paryż, 15 września. (PAT). W w.środe otwarty został w Casablance 14-ty kongres FIDAC-u. Gen. Górecki wygłosił gorąco oklaskiwane przemówienie inauguracyjne.

Po zebraniu plenarnym nastąpiły obrady w czterech komisjach: dla sprawy pokoju, pomocy ofiar wojny, propagandowej i statutowo-finansowej.

Największe zainteresowanie wywołały obrady komisji, omawiające spo-

soby utrzymania pokoju. Na porządku dziennym tej komisji znajdowała się m. in. sprawa przyjęcia do FIDAC-u byłych kombatanów niemieckich.

Delegacja angielska zgłosiła wniosek, zmierzający do przyjęcia Niemców. Po obszernej dyskusji przyjęto wniosek francuski, który przedstawiłoby zostanie na plenum. Wniosek ten brzmi: Uwzględniając ważność sprawy utrzymania pokoju, którego najlepszą gwarancją jest przyjaźń mę-

dzy narodami, w przekonaniu, że dla utrzymania tej przyjaźni jest niezbędna ścisła współpraca wszystkich narodów, kongres wyraża życzenie, by dyrekcja FIDAC-u rozważyła w ciągu bieżącego roku, jakie są najlepsze sposoby stałej i coraz bliższej współpracy z b. kombatanami b. armii nieprzyjacielskiej nad utrzymaniem pokoju na świecie.

Następne posiedzenie plenarne odbędzie się w Rabat 19 b. m.

Minister Côt w Charkowie.

Paryż, 15 września. (PAT). Według doniesień z Moskwy, przebywający w Kijowie minister lotnictwa Francji Côt wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził w dniu 13 września miasto. Wieczorem wydane zostało na jego cześć przyjęcie. Przy odlocie zegnali ministra Côt przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Trzy samoloty francuskie udały się w dalszą drogę do Charkowa.

Moskwa, 15 września. (PAT). Na lotnisku w Charkowie wylądowała 14 b. m. eskadra francuska z ministrem lotnictwa Côt na czele.

Sukcesy akcji gen. Johnsona.

N. Jork, 15 września (PAT) Według zgodnych sprawozdań Amerykańskiej Federacji Pracy oraz gen. Johnsona dyktatora N. R. A. liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się od marca r. b. o 2,000,000 ludzi. Według sprawozdania lokalnej organizacji pomocy w Nowym Jorku liczba rodzin otrzymujących zasiłki zmniejszyła się od kwietnia o 30,000.

Zdaniem prezesa Federacji Pracy, godziny pracy powinny być jeszcze bardziej skrócone. W dzisiejszym bezrobociu i wobec zastąpienia milionów ludzi maszynami, żaden robotnik nie powinien, zdaniem jego pracować więcej niż 5-6 godzin dziennie, i to tylko przez pięć dni w tygodniu.

Parowiec rumuński zatonał. Dziś rano pasażerski parowiec rumuński „Cetatea Alba” zderzył się na Dunaju w pobliżu Brały z parowcem czechosłowackim Parowiec rumuński silnie uszkodzony zatonał po 10 minutach. Pasażerowie i załoga zostali uratowani.

Strajk w przemyśle węglowym U.S.A.

Uniontown (Pensylwania), 15 września. (PAT). W czasie rozruchów, jakie wybuchły w trzech kopalniach ogarniętych strajkiem w okręgu południowo-zachodnim Pensylwanii, 6 ludzi odniosło rany od kul rewolwerowych, a około 20 zostało pobitych pałkami. Rozruchy wynikły z przy spotkaniu się

patroli policyjnych ze strajkującymi. Te akty gwałtu stanowią oficjalny wstęp do strajku w przemyśle węglowym w całym okręgu.

Waszyngton, 15 września. (PAT). Prezydent Roosevelt zwołał konferencję w sprawie kryzysu w przemyśle węglowym.

Zmiany w rządzie czechosłowackim.

Praga, 15 września. (PAT). Prezes rady ministrów, Malipetr, przeprowadza rozmowy zarówno z poszczególnymi ministrami jak i kierownikami partii koalicyjnych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dojdzie do pewnych przesunięć osobowych w gabinecie, lecz zapowiadane większe zmiany nie nastąpią. Krąży pogłoski, że pełnomocnictwa, udzielone rządowi przed feriami, zostaną przedłużone i rozszerzone również na pewne zagadnienia natury politycznej. Szczególnie chodzi tu o zwalczanie działalności żywołów wywrotowych zarówno lewicowych jak i prawicowych.

Minister Hořava w mowie, wygłoszonej w Turozańskim Św. Marcynie,

oświadczył m. in. że wydarzenia ostatnich tygodni (Nitra) odsunęły możliwość wciągnięcia do rządu stronnictwa ludowego słowackiego ks. Hlinki, co było gorącym życzeniem mówcy. Zapowiedział on również, że w prezydium rady ministrów zorganizowany zostanie specjalny referat do spraw osobowych Słowaczyny.

ROZWIĄZANIE PARTII „NARODOWYCH SOCJALISTÓW”.

Sosnowiec, 15 września. (PAT). Zarządzeniem starosty będzińskiego rozwiązana została w Strzemieszycach partia narodowych socjalistów ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Hindenburg na manewrach.

Berlin, 15 września. (PAT). Wczoraj zakończyły się wschodnio-pruskie jesienne ćwiczenia brygadowe pod Nemmersdorfem pow. Gumbinnen. — Ostatniej fazie walk przyglądał się prezydent Rzeszy Hindenburg. Po zakończeniu ćwiczeń nastąpiła w obecności prezydenta Hindenburga krytyka taktycznych posunięć poszczególnych do wódców. W południe na szosie pod Darkehmen odbył się przegląd oddziałów, biorących udział w ćwiczeniach, którego dokonał prezydent Hindenburg w otoczeniu generalicji.

Chińska misja wojskowa w Berlinie.

Berlin, 15 września. (PAT). Do Berlina przybyła chińska misja wojskowa pod kierownictwem admirała Chan-Chak, zbierająca w Europie i w Stanach Zjednoczonych materiał informacyjny w sprawie rozbudowy armii lądowych i floty w związku z planami przeprowadzenia reformy chińskich sił zbrojnych. Admirałowi Chan-Chak towarzyszy 6 oficerów chińskich. Ziożył on już wizyte admirałowi Raederowi.

Sukcesy Pożyczki Narodowej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z domem wojskowym i cywilnym wziął udział w subskrypcji pożyczki narodowej, deklarując sumy odpowiadające jednomiesięcznym poborom.

Ukonstytuował się — jak już donosiliśmy — Komitet Wykonawczy Ogólnopolskiego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej; w skład komitetu wchodzi prezes i działacze następujących organizacji: Zr. Urzędników Banku Pol., Zr. Urzędn. Banku Gosp. Kr., Zr. Prac. Państw. Banku Rolnego, Zr. Urzędn. Pol. Monopoli Tytoniowego, Stow. Urzędn. Monopoli Spirytusowego, Zw. Księgowych w Polsce, Zw. Lekarzy Dentystów, Zw. Prac. Handlowych, Przemysł. i Biurowych, Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników, Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Cukrowniczego, Zw. Zaw. Prac. Instytucji Ubezpieczeń Społ., Zw. Zaw. Prac. Ubezpieczeniowych, Centralnego Zw. Felczerów, Zw. Zaw. Majstrów Przemysłu Metalowego, Pol. Zw. Zaw. Prac. Przemysłowych i Handlowych w Katowicach, Pol. Zw. Zaw. Prac. Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, Zw. Urz. przyw. w Białymstoku, Zw. Zaw. Prac. Umysł. w Krakowie, Zw. Zaw. Prac. Umysł. Przem. Naftowego w Borystawie, Zw. Zaw. Prac. Kupieckich w Poznaniu, Zw. Zaw. Handlowców Polskich, Polskiego Zw. Zaw. Pracow. Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, Pol. Zw. Zaw. Pracowników Przem. Handlowych i Biurowych, Ogólnozawodowego Zw. Pracowników Umysłowych we Lwowie, Zw. Fermistrzów Pol., Zw. Zaw. Majstrów Przemysłu Włókienniczego w Białymstoku, Zw. Zaw. Prac. Umysł. zajętych w rolnictwie, Tow. Urz. Gospodarczych, Zw. Zaw. Prac. Umysł. Organizacji Gospodarczych i Społecznych, Stow. Urzędników Skarbowych, Stow. Urzędników Państw., Zw. Nauczycielstwa Pol., Zw. Prac. Poczt., Telegrafów i Telefonów, Zw.

Prac. Umysł. Adm. Wojskowej, Zw. Urz. Kolejowych, Zjedn. Kolejowców Pol., Zw. Drużyn Konduktorskich, Zw. Niższych Funkcjonariuszów Państwowych, Zw. Niższych Funkcjonariuszów Poczt, Telegrafów i Telefonów, Zrzeszenia Zw. Prac. Miejskich, Zw. Pracowników Sam. Pow., Zw. Prac. Administracji Gminnej, Zw. Prac. Samorządu m. st. Warszawy, Centr. Zw. Zrzeszeń Prac. Sądowych i Zrzeszenia Prac. Sądowych.

Na posiedzeniu w d. 12 bm. komitet powziął jednomyślnie następującą rezolucję: „Pożyczka Narodowa wymaga wielkiego wysiłku ze strony całego społeczeństwa, ażeby cel jej został osiągnięty. Uważając jaknajwydatniejszy udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej za kardynalny obowiązek każdego obywatela, wzywamy wszystkich pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych do subskrypcji pożyczki w wysokości od 75 — 100 proc. jednomiesięcznych poborów.

Wczoraj do gen. komisarza pożyczki narodowej zgłosiła się delegacja rzemiosła, w której wzięli udział przedstawiciele rady Izby Rzemieślniczej, Izby Rzemieślniczej w Warszawie, Rady Nacz. Rzemiosła w Polsce, Centralnego Zw. Rzemieślników Żydów, Zw. Rzemieślników Chłopców, im. Kilińskiego. Delegacja zapoznała komisarza z ogólnym przebiegiem pożyczki narodowej z wynikami akcji propagandowej prowadzonej na terenie rzemiosła i zapowiedziała, że warstwy rzemieślnicze spełnią swój obowiązek i w miarę możliwości zakupią pożyczkę narodową.

W celu zwiększenia intensywności pracy, organizacje rzemieślnicze powołują przy Izbach Rzemieślniczych wojewódzkie komitety pożyczki narodowej, oraz komitety powiatowe, które będą ściśle współpracowały z miejscowymi komitetami obywatelskimi.

Jako minimalne normy subskrypcyjne organizacje rzemieślnicze przyjęły: 1) dla rzemieślników posiadających świadectwa przem. do V kat. włącznie 0,8 proc. od obrotu ustalonego za rok 1932 plus 6 proc. dochodu podatkowego na rok podatkowy 1932; 2) dla rzemieślników posiadających świadectwa przemysłowe 6 kat. w Warszawie i I klasy miejscowości — ryczałtowa suma 250 zł., II i III kl. miejscowości — 200 zł., oraz IV kl. miejscowości — 100 zł. 3) Dla rzemieślników posiadających świadectwa przemysłowe VII

kat. w Warszawie i I klasy miejscowości — 50 zł.

Powyższe normy dla VI i VII kat. obowiązują tylko o tyle, o ile nie są one niższe od 6 proc. od dochodu podatkowego ustalonego na rok podatkowy 1932. O ile są niższe, wówczas normę subskrypcyjną stanowi norma wynikająca z obliczenia 6 proc. od dochodu podatkowego, ustalonego na rok podatkowy 1932.

4) Dla rzemieślników posiadających świadectwa przemysłowe VIII kat., którzy nie mieli na rok 1932 ustalonego dochodu podatkowego w miarę możliwości 50 zł. O ile jednakowoż rzemieślnicy ci mieli ustalony na rok podatkowy 1932 dochód podatkowy przekraczający kwotę 1500 zł., wówczas normę subskrypcyjną stanowić będzie dla nich kwota wynikająca z obliczenia 6 proc. od tego dochodu.

Urzednicy Najwyższej Izby Kontroli Państwa zgłosili udział w subskrypcji w wysokości 1-miesięcznego uposażenia.

Urzednicy i funkcjonariusze Min. Spraw Zagr. pracujący w centrali i na placówkach uchwalili zapisy na pożyczkę narodową w wysokości 100 proc. poborów miesięcznych.

Izba Maklerska przy giełdzie pieniężnej zgłosiła oświadczenie, w którym członkowie jej zadeklarowali subskrypcję pożyczki narodowej w stosunku 100 do 150 proc. swych zarobków miesięcznych.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie zadeklarował milion złotych, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu 700 tysięcy złotych, Zakład Ubezpieczeń m. st. Warszawy 500 tys. zł. Łącznie zakłady te zadeklarowały 2.200.000 zł. Ponadto Sp. Akc. „Warta“, która jest towarzystwem reasekuracyjnym zadeklarowała 200.000 zł.

Polski Przemysł Bekonowy zadeklarował swój udział w Pożyczce Narodowej w sumie zgórą 600 tys. zł.

Na sumę tę złożył się udział fabryk bekonowych i Polskiego Związku Bekonowego w wysokości 500 tys. zł., sekcji eksportowej żywności przy Związku Bekonowym — 40 tys. zł., resztę sumy wypełni udział pracowników za trudnionych w przemyśle bekonowym

oraz fabryk należących do gdańskiego związku bekonowego.

Na 18 bm. został zwołany do Warszawy nadzwyczajny zjazd przedstawicieli przedsiębiorstw zrzeszonych w Zw. Elektryków Polskich dla przedyskutowania sprawy udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Prezjdum Stow. Rękodzielników żydowskich „Jad Charuzim“ wydało do swych członków odezwę, w której przypomina rzemieślnikom ich obowiązki wydatnego poparcia Pożyczki Narodowej. Odezwa podkreśla, że mimo niezwykle ciężkich czasów i ogromnego zubożenia mas rzemieślniczych, rzemiosło powinno pamiętać o swym obowiązku wobec Państwa i każdą możliwą kwotą przyczynić się do subskrypcji pożyczki.

PO MILJONIE ZŁOTYCH NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie uchwaliła subskrybować pożyczkę narodową na sumę 500 tys. zł.

UDZIAŁ PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W POŻYCZCE NARODOWEJ.

Dnia 15 bm. odbyło się we Lwowie, pod przewodnictwem wiceprezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego int. W. Hlaski w obecności dyrektora departamentu C. Pochecho zebranie reprezentantów wszystkich organizacji przemysłu naftowego. Na posiedzeniu tem powzięto uchwałę następującej treści:

Przemysł naftowy, reprezentowany przez organizacje wszystkich jego oddziałów uchwala, — w poczuciu obowiązku obywatelskiego i zdrowo pojętego interesu własnego, — wziąć gremialny udział w subskrypcji pożyczki narodowej na zasadach przyjętych przez centralne organizacje polskiego przemysłu.

W celu przeprowadzenia propagandy i subskrypcji utworzony został komitet, składający się z prezydentów poszczególnych organizacji naftowych. Akcja komitetu skoncentrowana została w Krajowym Towarzystwie Naftowym we Lwowie (ul. Akademicka 17).

Wykaz przedsiębiorstw subskrybujących pożyczkę narodową wraz z kwotami subskrybowanymi, uchwalono ogłosić w dwutygodniku „Przemysł Naftowy“.

Wymieniony komitet naftowy wydeleguje reprezentantów do komitetów wojewódzkich.

NOWOOTWARTA FIRMA
„PAULETTE“
NAJSZYKOWNIEJSZE
PŁASZCZE, SUKNIE, FUTRA
LWÓW HALICKA 17
1717

Pseudonim wojskowy w Polsce.

Pseudonim wojskowy, „nom de guerre“, sięga początkami swymi wczesnego średniowiecza i bardzo był rozpowszechniony na Zachodzie, szczególnie we Francji w czasach błędnych rycerzy.

Początek tej instytucji w Polsce przypada już na czas obumierania pseudonimu wojskowego w jego ojczyźnie Francji, gdzie wyszedł on z użycia w okresie Wielkiej Rewolucji pod naciskiem władzy, a pozostał do dziś jedynie w Legii cudzoziemskiej. To też „nom de guerre“ straciło swe pierwotne znaczenie i dziś w mowie potocznej oznacza każdy pseudonim wogóle.

W Polsce pseudonim wojskowy występuje dopiero po utraceniu niepodległego bytu państwowego, w epoce walk o niepodległość, rozpoczynających się pod koniec XVIII wieku, a później z przemocą zaborcy, czasach konspiracji i pracy podziemnej. Pseudonim miał ochronić walczących przed zdradą a ich rodziny przed prześladowaniem. Tak więc spotykamy pseudonimy już w pierwszych próbach powstań w r. 1795, w Legionach polskich z epoki Napoleona, w wyprawie Zaliwskiej z r. 1833, jak też na emigracji po roku 1831 (w Turcji: Ahmed-Tefik-bej — Puławski, Mehmed-Sadyk-pasza —

Czajkowski, Murad-pasza — Bem, choć raczej wygląda to na zmianę nazwiska).

Zjawisko obierania pseudonimu przybiera charakter masowy w powstaniu 1863. Najbardziej znane pseudonimy tych czasów to: Bosak (Józef hr. Hauke), Struś (Stella-Sawicki), Lilewel (Borelowski), Michał Smok (Henryk Pustowski). W monografiach powstania można prócz tych najbardziej znanych znaleźć jeszcze około kilkudziesięciu pseudonimów. Zwyczaj ten osiągnął swój szczyt, gdy na widowni dzieł Polski rozpoczęła pracę P. P. S. — „partia podziemna“ pod koniec w. XIX i w pierwszych latach obecnego, szczególnie w czasie rewolucji r. 1905. Z najślawniejszych pseudonimów tych czasów wymienić trzeba: Montwiłł (Mirecki), Karski (Dr. J. Marchlewski), Kruszyńska (Róża Luksemburg), Ernest (Okrzeja), Chłop (Ekstein), Katarzyna (Aleksander Prytor), Mieczysław lub Mieczysławski (Józef Piłsudski), Józef (Kazimierz Sosnkowski). Rolę się od pseudonimów w Organizacji Bojowej P. P. S. i wszystkich późniejszych tajnych i jawnych organizacjach ideowo-politycznych i wojskowych jak Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, Polskie Drużyny Strzeleckie i t. d.

Przyszła wojna światowa. I tu zno-

wu pełno widzimy pseudonimów we wszystkich polskich formacjach wojskowych, a to w Związku Walki Czynnej, Legionach, Polskiej Organizacji Wojskowej, V Dywizji Syberyjskiej i t. p. Najbardziej rozpowszechnione były pseudonimy w Legionach w Pierwszej Brygadzie, przyczem członkowie organizacji przedwojennych zatrzymali swe pseudonimy wstępując do Legionów. Przyczyna tej masy pseudonimów są perypetje polskiej sprawy wojennej czasu wojny, nieuznawanie prawa Legionów do traktowania jako strony walczącej przez wojska rosyjskie, werbunek do Legionów w dzielnicy będącej pod panowaniem wroga, praca tajna P. O. W., przebieg resztek Legionów na Ukrainie 15 lutego 1918, Marasosz-Sziget i Huszt, udział Polaków-jęńców z armii austriackiej i niemieckiej w armii Hallera i t. p. Około 1600 pseudonimów zainwentaryzowała Olexńska w książce p. t.: „Polskie pseudonimy wojskowe 1908—1918“. Przybranie pseudonimów dyktowała ostrożność, niepewna sytuacja ludzi, „jak kamienie przez Boga rzuconych na szaniec“, gdy nikt nie mógł wiedzieć naprawdę, że nie będzie po stronie polskiej rozbitków, że będą zwycięzcy.

Pseudonimy przybiera się naogół z dwóch przyczyn: jednej natury społecznej, drugiej natury psychologicznej. Pierwsza — to chęć ukrywania swego nazwiska, druga — to chęć zapomnienia go innemu bandzie, dźwięcznym. W ro-

dzajach pseudonimów odróżnia n. p. Litwin w swej książce p. t.: Pseudonim wojskowy i jego legalizacja w Polsce, trzy typy: 1) imienne beznazwiskowe (n. p. „Mieczysław“), 2) emocjonalne czyli hasłowe (n. p. „Puklerz“), 3) normalnie inaczej nazwiska „lewo-pasportowe“. Pseudonim formułuje się często przez przeinaczenie własnego nazwiska, często też używano, jako pseudonimu własnego herbu lub przydomka.

Nazwiska przybrane wdarły się wszędzie. Żołnierz legionowy występował pod nim w korespondencji prywatnej i urzędowej, raportach, studiach, grach wojennych, książkach służbowych, meldunkach, nawet przed sądem wojennym.

Nadszedł listopad 1918 — odrodzenie Państwa. Znaczna część porzuciła pseudonimy, znaczna dodała do nich nazwiska legalne, a nieliczna grupa pozostała w życie dalej pod pseudonimami. Zarzucał pseudonimy z najbardziej znanych gen. Bolesław Roja-Bohorodczanski, s. p. gen. Kazimierz Modziałowski—Dąbrowa, gen. Kazimierz Fabrycy-Konrad, zatrzymał pseudonim przy nazwisku gen. Edward Rydz-Smigiły.

Używanie dalsze pseudonimów powodowało trudności w życiu cywilnym: z zapisami do ksiąg ludności, metrykami, księgami gruntowymi. Nadszedł więc moment ostateczny porzucenia lub legalizacji pseudonimów. U-

Wiadomości bieżące

16

września
1933

Sobota

Kornela

Jutro: Franciszka

Wschód słońca 5:11

Zachód słońca 17:50

TEATR WIELKI

Sobota, 16 września o godzinie 7:30 w „Fräulein Doktor”
Niedziela, 17 września o godz. 7:30 w „Fräulein Doktor”
Poniedziałek, 18 września o godz. 7:30 w „Fräulein Doktor”

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 16 września o godzinie 7:30 w „Nieprzyjaciółka mężczyzn”
Niedziela, 17 września o godz. 3:30 pop „Moja Panna Mama”. Ceny najniższe od 60 gr do zł. 3:00.
Niedziela, 17 września o godz. 7:30 w „Nieprzyjaciółka mężczyzn”.

TEATR COLOSSEUM

Film „Gdybym miał milion”, rewja „Car men w kratkę”.

KINOTEATRY

ADRIA: „Szary dom”.
APOLLO: „Dzieje gnzechu” LubieŃska, Samborski, Stępowski.
ATLANTIC: „Pieśń serca”.
CASINO: „Schowajcie swoje smutki” (Laurel i Hardy).
CHIMERA: „Pieśń nocy” z Janem Kiepura.
GRAZYNA: „Godzina z tobą” oraz rewja: „Ale humor jest”.
KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią”.
MARYSIENKA: „Pożegnanie z bronią”.
MIRAŻ: „Marokańskie noce miłosne”.
MUZA: „Królowa szybkości”.
PALACE: Vlasta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości”.
PAN: „Mumia” i Rewja.
PASAŻ: „Zungu”.
RAJ: „10 proc. dla mnie”.
STYLOWY: Vlasta Burian „Król to ja” oraz rewja „Jak się da da, to się zrobi”.
SWIT: „Romeo i Julcia”.
UCIECHA: „Bunt młodości” oraz rewja.

— Teatr Wielki Ostatnie przedstawienia „Fräulein Doktor”, cieszą się wielkim powodzeniem publiczności. Codziennie wypełniona widownia Teatru Wielkiego daje ciągle dowody uznania wybitn. walorów sztuki lwowskiej, autora. Publiczność siedzi z zapałem oddechem koleje życia Anny Marji Lesser najgenialniejszego szpiega wojny światowej.

stawa z 24 października 1919 o zmianie nazwisk nie wspomina zupełnie o pseudonimach z czasu wojny. Dopiero dnia 11 maja 1920 wyszła ustawa „w przedmiocie nznania nazwisk, przybra nych podczas służby wojskowej”. Sko rzysać z tej ustawy mogły osoby woj skowe, które w czasie służby w woj sku polskim lub polskich formacjach wojskowych, przybrały inne nazwisko i odznaczyły się gorliwym pełnieniem obowiązków służby. Zezwolenia ud znielał Naczelnik Państwa (od grudnia 1922 Prezydent Rzeczypospolitej) de kretem, na wniosek Ministra Spraw Wojskowych. Zezwolenie ogłaszano w Dzienniku Personalnym M. S. Wojsk., i Monitorze Polskim oraz zarządzano adnotację w aktach stanu cywilnego. W ramach tej ustawy ulegalizowano 87 pseudonimów.

Wielu jednak uprawnionych nie sko przystało z ustawy, wśród nich i naj bardziej znani — Rydz-Śmigły, Dąb Biernacki, Orlicz-Dreszer, Stawoj Składkowski, Belina-Prażmowski, Jagryn-Maleszewski, Norwid-Neugebauer, Jur-Gorzechowski. W r. 1924 ustawa poprzednia została uchylona, a osoby wojskowe mogły jedynie starać się o zmianę nazwiska w myśl u stawy ogólnej z r. 1919.

Dziś, choć wiele już lat od ukoncze nia wojny minęło, pseudonim wojsko wy, nawet ten nielegalizowany po został.

Harcerstwo polskie
wśród społeczeństwa polskiego.

TYDZIEŃ HARCERZA WE LWOWIE

Przyszły czas, w których najwa żniejszą w Polsce wydaje się być rze cza wychowanie młodego pokolenia. Ostatnie miesiące zrealizowały nowy ustrój szkoły polskiej, ustalający inne niż dotąd formy kształcenia, zgodnie z wymaganiami nowoczesnej pedago giki, oraz potrzebami państwa. Reali zację nowej szkoły poprzedziło bacz ne zainteresowanie się polskich czyn ników oficjalnych resortu oświaty pu blicznej ruchem harcerskim.

Harcerstwo polskie, zarówno jako system wychowawczy, jakoteż repre zentując zwartą organizację młodzie ży, posiada już chlubną kartę w dzie łach walk niepodległościowych. Kie ro wane w duchu cnót obywatelskich, zwłaszcza etyki życia, kultu pracy, gotowości obywatelskiej służby pań stwu i pomocy bliźnim, w metodach swych, jak stwierdzili teoretycy peda gogiki, stała się „antycypacją wielu praktyk szkoły przyszłości”.

Jednym z swych pierwszych posta nowień Rząd odrodzonej Polski w r. 1918 zaopiekował się czynnie ruchem harcerskim, podkreślając tem samem, jak wielką do jego działalności przy wiązuje wagę. Przeszło zaś 10 lat póź niej, za rządów Ministra Oświaty śp. Sławomira Czerwińskiego, wielkiego budowniczego nowej szkoły polskiej, harcerstwo polskie jeszcze ściślej sze-

my więzami zostało związane z insty tucją szkoły. Temsamem stało się współczynnikiem wychowania publicz nego, w której to funkcji jest dziś u ważany za instytucję wyższej użyte czności społecznej.

Jednocześnie jest harcerstwo, na gruncie polskim bardziej niż gdziekol wiek indziej, samorządnie powstająca i rozwijająca się organizacja młodzie ży. To zbliża je do społeczeństwa ja ko organizmu żywego i każdą żywo łość społeczną odczuwającego.

Okazja zbliżenia się społeczeństwa do harcerstwa i jego pracy będzie Ty dzień Harcerza, organizowany we Lwowie w dniu 15—22 października b. r. Tych 8 dni, poświęconych spra wom harcerstwa polskiego, wypełnią najrozmaitsze imprezy, pokazy i wy stępy publiczne drużyn harcerskich i zuchowych. Podczas Tygodnia Har cerza, którego program podamy w naj bliższym już czasie, otwarta będzie we Lwowie wielka wystawa pracy har cerskiej, zakrojona na niespotykaną dotąd miarę. Przygotowaniem Tygo dnia Harcerza od dłuższego czasu zaj muje się specjalny Komitet Wykonaw czy pod przewodnictwem J. M. rektora Ak. Med. Wet. dr. Bronisława Ja nowskiego, przy udziale przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa.

Lwów siedzibą Wyższego Urzędu
Górniczego.

Jak się dowiadujemy z miarodajne go źródła, ma być już w najbliż szym czasie zdecydowaną sprawa kreowania Wyższego Urzędu Górni czego we Lwowie.

W ten sposób spełniony zostanie od dawna wysuwany przez przemysł na ftowy postulat, aby Lwów, który jest naturalną stolicą przemysłu naftowe go, gdzie mieszcza się zarządy prze ważnej części przedsiębiorstw i orga nizacji naftowych, był również siedzi bą wyższych Władz Górniczych. — Wpłyne to niezawodnie z jednej stro ny na znaczne ułatwienie prac leżą-

cych w zakresie Urzędów Górniczych pracujących na terenie przemysłu na ftowego, z drugiej zaś strony umożli wi bliższy kontakt przemysłu naftowe go z temi władzami. Fakt ten nie jest również bez znaczenia dla interesów miasta Lwowa.

Wiadomość o kreowaniu Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie zosta nie niezawodnie przyjęta w szerokich kołach przemysłu naftowego z praw dziwym zadowoleniem, jako dalszy poważny krok w dziele organizacji tego przemysłu.

— Teatr Rozmaitości. Teatr Rozmaitości gra w dalszym ciągu „Nieprzyjaciółkę Mężczyzn” komedie P. Antoine’a. Komedia ta spotkała się z entuzjastycznym przyję ciem publiczności. Autor ujmuje w nader interesujący sposób psychologię miłości Miłość, obojętność, nienawiść są to zna niem autora tylko różne przejawy odwie cznej walki płci, w której kobieta, zawsze zwycięża. Reżyseria Br. Dąbrowskiego. Grają pp. Małanowicz, Jaśkiewicz, Kań ski, Dąbrowski, Kipienówna, Ratschka. Po bóg.

— Niedzielną popołudniówką w Teatrze Rozmaitości po cenach najniższych od 60 gr do zł. 3:50.

W niedzielę pop. o godz. 3:30 gra Teatr Rozmaitości znakomitą i pełną humoru ko medię Verneilla pt. „Moja Panna Mama”. Komичne sytuacje i doskonała gra akto rów stwarzają bardzo miły nastrój na wi downi. Publiczność daje wyraz swego za dowolenia salwami śmiechu i grzmiącymi oklaskami.

Grają pp. Strachocki, Niczewska, Jaśkie wicz, Dąbrowski, Ratschka, Czajkowska Milla i inni.

Bilety w cenie od 60 gr. do zł. 3:50, do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo. Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Colosseum Dziś i w dniu następnym nadal grana będzie przebojowa rewja „Per skiego Oka” p. t. „Carmen w Kratkę”, któ ra na wczorajszej premierze spotkała się z niecodziennym aplauzem Publiczności. Rewja ta obfituje w najnowsze przeboje stolicy dotychczas nie grane we Lwo wie. Ze sceny bije humor, wesołość, we t. wa i atmosfera beztroski, porywająca wszystkich. Rewja „Carmen w Kratkę” ma zapewnione powodzenie. Na ekranie ostatni przebieg Paramountu p. t. „Gdy bym miał milion”. Do rozpoczęcia I-go seansu ceny miejsc zniżone.

— Pomal nasze miasto. W niedzielę dnia 17 września 1933. organizuje Związek

O fundacji im. Żwirki
i Wigury.

We czwartek 14 września br. odby ło się w Komitecie Wojewódzkim LOPP zebranie obywatelskie Komite tu Fundacji ku czci śp. kpt. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury, któ re zajął p. prezes Komitetu wojew. inż. Rybicki, poczem referat wygłosił p. Willmann, zaznajamiając zebranych z celami Komitetu Fundacji. Fundacja ta ma na celu wychowywanie Henry ka syna śp. kpt. Żwirki, ufundowanie stypendiów lotniczych dla studentów, na co już zebrano fundusze, poparcie organizacji Challenge'u 1934 r. i pol skiego lotnictwa sportowego, co je szcze czeka realizacji.

Komitet Fundacji rozwija wśród spo łeczeństwa akcję propagandową, a ce lem zasilenia fundacji im. kpt. Franci szka Żwirki i inż. Stanisława Wigury urządzi w niedzielę, dnia 17 września, zbiórke uliczną.

Sposób przeprowadzenia zbiórki o mówił dyrektor mjr. Tiger, poczem Panie i przedstawiciele organizacji rozdzilieli rejonowy zbiórki i stoliki.

Z inicjatywy Komitetu wojew. na wniosek dyrektora mjr. Tigera, obec ne na zebraniu Panie ukonstytuowały się jako stała Sekcja Pań przy Komite cie wojewódzkim LOPP pod prze wodnictwem p. Starościny Eckhardto wej i prezesowej Moszorowej.

W związku ze zbiórką Komitet woj. LOPP, jako Komitet Fundacji na woje wództwo lwowskie, apeluje gorąco do społeczeństwa lwowskiego o składa nie ofiar w dniu 17 września, a związ ki, organizacje i młodzież zachęca gorąco do zbiórki, która jak zwyczaj nie będzie przeprowadzona bezinteres ownie.

Kwestujący będą zaopatrzeni w spe cjalne legitymacje, a puszek zbiórkowe z złotymi opaskami będą zaplombowa ne pieczęciami LOPP.

TANIO BO W BRAMIE!!!

POLECA SIĘ

„FUTRO” - BACZES
Lwów, LEGIONÓW 19.

1862 TEL. 29-48.

— Sprawa subskrypcji pożyczki Komitet ogółu nauczycielstwa zaprasza P. T. Nauczycielstwo na ogólne zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 17 wrześ nia b. r. o godzinie 11 w auli Zakładów Naukowych im. Z. Strzałkowskiej, przy ul. Zielonej. Na porządku dziennym: 1. Spra wa subskrypcji pożyczki. Komitet: Beń Bazyli, prezes Tow. Wzaimna Pomoc Uczytelstwa, Deszberg Romuald, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego; Ryb czak Stefan, nacelnik rachuby Kuratorium OSŁ.; Gładowski Jerzy, kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego; Klinghofer Leon, czł. wydziału Tow. Żyd. Szkoły Lud. i Średn.; Kuchciak Maciej, prezes Związku Inspektorów Szkolnych; Opalek Mieczysław prezes Ogniska Z. N. P. we Lwowie; Sitnicki Jan, prezes Tow. Uczytelstwa Hromada; Szczurkiewicz Ferdynand, prezes Stowarzyszenia Chr. Nr. Naucz.; Urbani ski Tadeusz prezes Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych; Inż. Zerebecki Marjan, prezes Stow. Naucz. Szkół Zawod.

— Pokaz mebli. W salach M. Muzeum przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20) zostanie otwarty pokaz mebli z pracowni stolarskich lwowskich w niedzielę, dnia 17 bm. Pokaz otwarty codziennie od 9—14 i od 16—18, wstęp 25 groszy.

— Zarząd Oddziału Lwowskiego Pol. Stow. Koblet z Wyższem Wykształceniem zawiadamia, że w sprawach urzędowych przyjmuje w lokalu własnym, ul. Choraż czynny 7 II. p. (Gimnazjum im. J. Słowackiego) we środy od 18—19.

— Towarzystwo Przyjaciół Francji. Kursy języka i literatury francuskiej rozpoczynają się od dnia 16 września b. r. Wpisy codziennie od godziny 13 do 20-tej w Gimnazjum III, ul. Bato rego 1. 5. Opłata miesięczna 5 zł., pp. studenci 4 zł. 1855

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczynna 5, obok kina „Adolla”. 1654

Nieprawidłowe obliczanie stawek nadzwyczajnej daniny państwowej

Ministerstwo Skarbu poleciło Izdom Skarbowym, aby mylnie obliczenia daniny nadzwyczajnej majątkowej w drugiej grupie kontyngentowej zostały przez władze skarbowe z urzędu sprostowane. Urzędy skarbowe mają o tem sprostowaniu natychmiast zawiadomić płatników, a Izby Skarbowe ze swej strony są zobowiązane do dokonowania właściwego obliczenia daniny przez Urzędy skarbowe.

Ostateczna stawka daniny w drugiej grupie kontyngentowej przy obrocie ponad 20 tysięcy zł. do 50 tys. zł. wynosi 60 groszy od 1000 zł. obrotu. Ostateczna stawka daniny w drugiej grupie kontyngentowej przy obrocie ponad 50 tys. zł. wynosi 90 gr. od 1000 obrotu. (Wschód).

Z SALI SĄDOWEJ.

Sąd doraźny nad szpiegiem.

W gmachu Sądu okręgowego przy ul. Batorego rozpoczęła się wczoraj rano rozprawa doraźna przeciw 34-letniemu Grzegorzowi Medico, pochodzącemu z Rosji, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Trybunałowi doraźnemu przewodniczył r. Medyński, oskarżał prok. Krajewski, bronił z urzędu dr. Mehrer. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Przewodowi sądowemu przysłuchiwała się przedstawicielka wojskowości.

Wyrok zostanie ogłoszony dziś o godz. 10 rano.

— Jednoročný kurs T. S. L. dla dorosłych w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej. W poprzednich latach uczęszczał do Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie, przyjmując jeszcze wpisy na rok szkolny 1933/34. Wpisywać się mogą wszyscy, pragnący uzupełnić swe początkowe wykształcenie i zakończyć je egzaminem z 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej. W poprzednich latach uczęszczał na ten kurs przeważnie niżej funkcjonariusze państwowi i samorządowi, oraz policji i kolei państwowej i wojskowi, dla których świadectwo z 7-klasowej szkoły powszechnej przedstawia wielką wartość życiową w dalszej służbie zawodowej. Do tego ukończyło kurs ten 150 osób dorosłych, którym okoliczności życiowe nie pozwalały poprzednio na ukończenie szkoły powszechnej. Wpisywać się można codziennie w kancelarii kursów przy ul. L. Sapiehy 67 parter na lewo w godzinach od 15—16 i od 20—21.

— Sekcja Pedagogiczna Ogniska Lwowskiego P. Zw. N. P. zawiadamia P. T. Kolegów (żanki), że dnia 16 września b. r. (sobota) i 17 września (niedziela) wykłady kursu ustrojowo-propagandowego nie odbędą się z powodów od Sekcji niezależnych. Natomiast następnej soboty i niedzielę wykłady kursu odbędą się w lokalu Zakładów Nauk. im. Strzałkowskiej o godzinie podanej w poprzednim komunikacie.

— Sędzia śledczy dr. Papierkowski przeniesiony do Lublina. P. Minister Sprawiedliwości przeniosł sędziego okręgowego śledczego dr. Papierkowskiego ze Lwowa na stanowisko sędziego śledczego w Lublinie.

— 1700 zł. w gramofonie. Z mieszkania Marii Wiktorowej przy ul. Listopada 37 nieznany złodziej skradł przez otwarte okno patefon. W skrzynce patefonu znajdowało się 1700 zł. w gotówce.

— Włamanie. Do sklepu Salomona Wintera przy ul. Żółkiewskiej 5, włamali się nieznani złodzieje i skradli skóry wartości 1300 zł.

— Kradzież strychowa. Ze strychu Marii Pieńkowskiej, zam. przy ul. Łyczakowskiej 39 skradziono naczynie srebrne i porcelanowe wartości około 1000 zł.

— Okradziony wywładowca. Byłemu wywiadowcy policyjnemu Wawrzyńcowi Jankiewiczowi skradziono wczoraj wieczorem w tramwaju linii „5” portfel zawierający 120 zł. i dokumenty.

Budżet i polityka Francji.

W październiku zbiera się parlament francuski na sesję jesienną, na której głównym tematem obrad będzie uchwalenie budżetu na rok 1934. Sprawa budżetu będzie punktem ciężkości wszelkich debat politycznych na terenie parlamentarnym, i to zarówno w ramach polityki krajowej, jak i zagranicznej.

Budżet przewiduje 8 miliardów deficytu, co ostatecznie samo w sobie nie stanowiłoby jeszcze nic tragicznego dla kraju tak bogatego i zasobnego w kapitały, jak Francja, gdyby nie ta okoliczność, że deficyty miliardowe stały się od dłuższego czasu chroniczne, że powtarzają się corok i podwajają go spodatkę finansową państwa.

Komplikują sprawę redukcji budżetu i deficytu kwestie natury zarówno gospodarczej, jak politycznej. Wyrównać budżet można przez zastosowanie oszczędności i wprowadzenie nowych podatków. Działacze polityczni i partyjni twierdzą, iż podwyższenie podatków we Francji jest niemożliwe, iż obciążenie osiągnęło już najwyższy stopień dopuszczalny, co faktycznie jest zgodne z prawdą, o ile chodzi o przemysł i handel. Pozostawałoby zatem tylko oszczędności i cięcia w pozycjach wydatkowych. Budżet francuski wynosi okragło 50 miliardów franków, z których 18.4 miliarda idą na

splaty kuponów pożyczek państwowych. Pozostaje zatem 31 miliardów, z których możnaby coś oboić. Ale na obciążenie pensji nie godzą się potężne i wpływowe związki urzędników państwowych i prywatnych, pozatem ceny nie uległy niższe w ostatnich czasach, co mogłoby jedynie pomóc do wprowadzenia obniżek pensji. Suma summarum dałoby się osiągnąć dwa miliardy oszczędności, urywając pewne sumy z rozmaitych pozycji budżetowych.

Pozostaje wówczas deficyt 6-miliardowy. Jedyna klasa społeczna we Francji, która nie jest przeciążona podatkami, są chłopci, jest rolnictwo. Ale względy parlamentarno-wyborcze wykluczały wogóle możliwość przeprowadzenia podwyżki podatków w rolnictwie. Nie można zapominać ani na chwilę o tem, że dziewięć dziesiątych mandatów poselskich radykałów pochodzi ze wsi, od chłopów. A żaden poseł nie odważy się na wystąpienie przed swoimi wyborcami wiejskimi z projektem obciążenia ich nowym podatkiem.

Nadzieje polityków i parlamentarzystów francuskich gruntuwały się, jeżeli chodzi o zmniejszenie budżetu i deficytu, na możliwości zmniejszenia pozycji wydatków na armię, na środki obrony kraju. Rozwój wypadków w

Niemczech zniszczył gruntownie wszelkie nadzieje w tym kierunku, a groźba naruszenia pokoju przez zbrojnego się gwałtownie sąsiada z nad Renu zmusiła rząd francuski do zwiększenia nawet wydatków na cele obrony kraju, na wyasygnowanie jak dotąd sumy 5 miliardów franków na budowę ośbrzymiego pasa fortyfikacji nad wschodnią granicą.

W tej sytuacji politycznej, jaka obecnie wytworzyła się w Europie głównie dzięki polityce Niemiec, kwestia zmniejszenia zbrojeń wogóle, a we Francji w szczególności stała się prawie nieaktualną. Rząd i parlament francuski ze względów zatem natury politycznej przedewszystkiem nie będą mogli wynaleźć innej drogi zaradzenia deficytowi budżetu, jak przez obciążenie dalsze podatkami przemysłu i handlu, co jednak według przewidywań ministra skarbu pozwoli zredukować tylko deficyt o 4 miliardy, a nie usunąć go zupełnie.

Tak więc Francja, w której kryzys nie poczynił takich szkód jak w innych krajach i gdzie gospodarka wytrzymała napór kryzysu zwycięstwo, nie może jednak usunąć swoich finansów ostatecznie, gdyż atmosfera niepokoju politycznego nie pozwala na normalne kształtowanie budżetu. E. R.

Dalsze doniosłe postulaty sfer rolniczych i gospodarczych w Małopolsce Wschodniej.

Sfery rolnicze i gospodarcze na terenie Małopolski wschodniej wystąpiły ostatnio do czynników miarodajnych z inicjatywą zastosowania szeregu ulg i ułatwień technicznych na tle ogólnej tendencji udzielania szerokiej pomocy dla rolnictwa. Donieśliśmy już o interwencji w Warszawie, a obecnie Ag. Wschód dowiaduje się o dalszych krokach w ramach ogólnej pomocy.

Urzędy nojemce pobierają przy swych czynnościach 1 i pół proc. od sum, będących przedmiotem odroczeń regulacyjnych. Obecnie sfery gospodarcze wystąpiły z inicjatywą, by Urzędy rozjemcze od pretensji ponad 1.000 złotych pobierały tylko pół proc., zamiast dotychczasowego 1 i pół proc. Uzasadniono to tem, że wobec ciasnoty gotówkowej zainteresowani rolnicy nie posiadają pieniędzy na opłacanie opłat i w ten sposób intencja generalnej pomocy dla rolnictwa staje się nierealna.

Następnie z różnych stron wysunięto projekt ustalenia cen minimalnych na zboże. Uważają, że ceny minimalne, stosowane przy obrocie zbożem, zapobiegna niepożądanym zjawiskom gospodarczym i podtrzymują korzyści, wypływające z obrotu zbożem,

dla wszystkich gałęzi przemysłu i wytwórczości krajowej. Jeżeli chodzi o zjawiska gospodarcze na terenie Małopolski wschodniej, sfery zainteresowane przedstawiły czynnikom miarodajnym konsekwencje masowych licytacji, przy których bierze się od kupującego każdą kwotę, choćby najmniejszą. Wysunięto postulat, że poniżej 2/3 wartości nieruchomości wiejskiej nie wolno sprzedawać, gdyż masowe licytacje na dotychczasowym poziomie mogą wywołać niepożądane konsekwencje, zwłaszcza na Kresach.

Wniescie poruszono kwestię zasady t. zw. funduszu interwencyjnego dla utrzymania cen zboża na poziomie opłacalności, do którego m. in. mają wpływać 10 proc. dodatki do podatków gruntowych, opłacane przez rolników. Władze skarbowe niejednokrotnie wyrażają dodatki powyższe także od lasów, sfery rolnicze zaś zwróciły się do czynników miarodajnych, by dodatkem (wyższym obciążano jedynie t. zw. użytki rolne.

Jak się dowiaduje Ag. Wschód, wszystkie powyższe postulaty rozpatrywane są przez kompetentne czynniki w szeregu innych zarządzeń ochronnych dla rolnictwa w czasie kryzysu.

Nadużycia b. dyrektora Zakł. czyszczenia miasta.

Naskutek pogłosek o nadużyciach w Zakładzie czyszczenia miasta, władze miejskie zawiesiły w urzędowaniu dyr. Zakładu Romana Gończakowskiego. W toku prowadzonych dochodzeń wyszło na jaw szereg nadużyć przy dostawach dla zakładu. Sprawa ta za interesowała się prokuratura, a wczoraj na polecenie prokuratora dr. Cygana aresztowano dyr. Gończakowskiego, jednego z urzędników zakładu Antoniego G., zam. przy ul. Świętokrzyskiej 38, właściciela składu opału i przyborów samochodowych przy pl. Strzeleckim Leopolda A., właściciela składu żelaza przy ul. Legionów Samuela R. i właściciela Zakładu mechanicznego przy ul. Kopernika Adama S.

Nadużycia polegały na tem, że dostawcy dostarczali towary, jak n. p. opony samochodowe, czy też żelazno

przedstawiali rachunki i pobierali pieniądze za niedostarczone towary.

Aresztowanych po przesłuchaniu odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego dr. Humieckiego. Dalsze dochodzenia trwają.

Aresztowanie znanych we Lwowie urzędnika i przemysłowców wywołało w mieście wielkie wrażenie.

Aresztowanie dostawcy szutru

Z polecenia władz został wczoraj aresztowany dostawca szutru, Zygmunt Ingwer, pod zarzutem złożenia fałszywych zeznań i usiłowanego udaremnienia egzekucji.

Zygmunt Ingwer był wychowankiem Emila Schaptry, właściciela realki, przebywającego obecnie w więzieniu pod zarzutem oszustwa.

MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW INŻ. KALIŃSKI JAKO DELEGAT RZĄDU NA UROCZYSTOŚCIACH SOBIESKIEGO W OLESKU.

Na uroczystości ku czci Sobieskiego w Olesku udaje się jako delegat Rządu minister Poczty i Telegrafów inż. Kaliński w towarzystwie wiceministra Drzewieckiego i dyrektora Gabinetu Min. p. Romana Starzyńskiego.

Kolejarze pełnią służbę z opuszczonymi pod brodę paskami od czapek

Z dniem 1 września br. weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa komunikacji o specjalnem oznaczeniu kolejarzy pełniących służbę. Konduktorzy obsługujący pociągi, a także niektórzy kolejarze stykający się z publicznością na dworcach kolejowych, mają podczas pełnienia służby opuszczony pod brodę pasek od czapki, na wzór pełniących specjalną służbę wojskowych.

Dyrekcje kolejowe wprowadzają stopniowo rozporządzenie o paskach. Pojawienie się kolejarzy w „nowym stylu” wywołało duże zainteresowanie wśród publiczności. Trzeba przypomnieć, że motywem wprowadzenia powyższej inowacji na kolejach, było to, iż na większych dworcach kolejowych, znaczna ilość umundurowanych kolejarzy pełniących różnorodną służbę, dezorientowała publiczność, dla której najważniejszą osobą są konduktorzy przy pociągach. Obecnie konduktorzy oznaczeni paskami, są już zdaleka widoczni.

Przegrała w karty krowę.

Podczas targu, odbywającego się onegdaj w Kaluszu, szajka oszustów grająca w „trzy karty”, ograbiła pewną wieśniaczkę na 140 złotych, uzyskanych ze sprzedaży krowy. Wieśniaczka ta doniosła o grabieży na strażnicę miejską. Strażnik Dern przebrałszy się w ubranie cywilne udał się na miejsce, gdzie zastał oszustów. Gdy usiłował ich aresztować, oszuści rzucili się na Derna, bijąc go. Dopiero przechodzący tamteży sędzia grodzki Lubaczewski przy pomocy rewolweru opanował sytuację, a przybyli policjanci ujęli 4 osobników, którzy już kilkakrotnie za podobne oszustwa byli pociągani do odpowiedzialności karnej. Osobnik, który miał pieniądze wieśniaczki, zbiegł. Dalsze dochodzenia w toku.

Wieści z Jarosławia.

(Od własnego korespondenta).

Lustrację tutejszego sądu grodzkiego przeprowadził prezes sądu okręgowego z Przemyśla p. M. Podwiński, który ponadto w czasie swego trzydniowego pobytu dokonał wizytacji obu komorników, urzędujących na terenie miasta i powiatu jarosławskiego.

Niejak Jan Kudrański z Cieszacina Małego napadł na festynie w Zarzeczcu, bawiącego tam w charakterze gościa, studenta uniwersytetu Tadeusza Dusile, który był w towarzystwie kolegi, Kudrański, parobczak, odnoszący się do „Inteligentów” z iście patologiczną nienawiścią, uzbrojony w noż i pałkę, pobił w nieludzki sposób zupełnie bez powodu zarówno akademika Dusile, jakoteż jego kolega. Zwycięstwo miał o tyle ułatwione, że obaj nie mieli przy sobie żadnej broni i nikt z obecnych nie pociągnął napadniętym z pomocą.

„Zuch” Kudrański, który w innych warunkach winien był na miejscu otrzymać bykowcem porcję cęgów, jako zasłużona kara, stanął przed sądem grodzkim jako oskarżony o gwałt publiczny. Sędzia dr T. Dmochowski skazał parobka — napastnika na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na lat 5. W czasokresie zawieszenia nieśmie więc skazany wywołać żadnej awantury, gdyż nowy wyrok otworzyłby mu drzwi więzienia, także celem odcielenia powyższej kary.

Sygnalizowana już dawno sprzedaż stadionu „Sokoła” wojskowości, została ostatecznie dokonana za cenę około 180 tysięcy złotych. Budowa tego stadionu już w swoim założeniu o wiele przerastała siły i możliwości finansowe „Sokoła”, który nie mógł ciężkiego brzemienia już dłużej dźwigać.

Jakiegokolwiek byłoby nastawienie opinii miejscowej wobec „Sokoła”, to należy przyznać, że wojskowi, nabywając stadion, uwolniła wydział „Sokoła” od bardzo wielkich kłopotów i zobowiązań. W związku z powyższą transakcją mówi się o rozkładzie i zamiarze secesji z tem, że niezadowoleni pragną założyć w naszym mieście „Sokół 2”. Co do przeznaczenia na byty planu, decyzja jeszcze nie zapadła.

Popularny ks. Eugeniusz Maj, który przez kilka lat był tu przełożonym Zakonu OO. Reformatorów, został stał przeniesiony na inne stanowisko w konwencie. Po stał tego zasłużonego i zacnego zakonnika pozostanie w wdzięcznej pamięci przyjaciel OO. Reformatorów.

W czasie od 16 października do 25 listopada b. r. t. j. przez 6 tygodni toczyć się będzie w przemyskim sądzie wojskowym rozprawa przeciw por. Władysławowi Gro-

madce, osk. o szereg oszustw i fałszerstw, które popełnił na stanowisku płatnika 2 baonu telegr.

Razem z Gromadką, który od końca października 1931 r. przebywał w wojskowym więzieniu śledczym w Przemyślu, zasiadł na ławie oskarżonych jeszcze 17 współwinnych, bądźto o czynną pomoc w oskarżonych matactwach na szkodę Skarbu Państwa, bądźto o zaniedbanie przepisane go nadzoru i kontroli.

Straty Skarbu Państwa wynoszą 182.000 złotych. Gromadka nabył dwie realności, których własność zainstalował na żonę swoją Jadwigę, ponadto zaś dużo pieniędzy przetrwonil w lokalach rozrywkowych i złożył na oszczędność również na nazwisko żony.

Rozprawą w sądzie wojskowym kierować będzie mjr. K. S. Szajner, oskarżenie wniesie kpt. K. S. Róg. Sprawę rozpatrzy trybunał złożony wyłącznie z oficerów sztabowych, ponieważ jeden z oskarżonych jest majorem.

Burzliwy żywot króla Fejsala.

Nieprzeciętną indywidualnością wyróżniał się zmarły król Iraku, Ani urodzenie (był trzecim synem szcika Husseina ibn Alego z Hedżasu), ani rozwój wypadków na Wschodzie nie predestynowały młodego Fejsala do tronu. Koronę zawiązywał tajemniczemu kapitałowi Lawrence'owi, który skierował go na właściwe tory — przymierza z Anglią. Odtąd datuje się sława króla Fejsala, który w czasie swego burzliwego żywota kolejno obejmował trzy arabskie trony.

Król Fejsal pochodził z książęcej rodziny. Po kadzieli był w 35-tym pokoleniu potomkiem wielkiego Hassana, wnuka Proroka. Po mieczu należał do rodu szeków, na który sultani tureccy niezbyt przychylnie spoglądali okiem. Woleli też mieć Husseina pod bokiem w Stambule, aniżeli w pustyni na czele dzikich beduinów. Wraz z ojcem młody Fejsal dzieciństwo swe spędził w Konstantynopolu. Uczył się tam pod opieką matki i francuskiego wychowawcy. Wstąpił następnie do armii tureckiej i szybko zdołał dosłużyć się generałskiej rangi.

W 1908 roku zupełnie niespodzianie złożono z tronu emira Mekki, Alego ibn Abdullaha, wkrótce umiera następcą jego, Abd-el-Ilia, i nagle Hussein zostaje emirem świętych miast Mekki i Medyny. Ojciec osadza Fejsala w pustyni wśród beduinów. Młody książę wędruje tam żywot dziki i beztroski, gdy w roku 1910 powołany został przez Turków do uśmierzenia powstania w Asirze. Pomyślnie zakończenie akcji przeciw powstańcom wysunęło młodego Fejsala, jako wodza. Arabowie — autonomiści wybierają go do młodotureckiego parlamentu z okręgu Dżeddy, Syryjczycy i beduii powierają młodemu szekowi obronę swych praw.

Po wybuchu wojny europejskiej Hussein wysłał swego syna Fejsala do Damaszku. Po wybadaniu nastrojów syryjskiej ludności, Fejsal osiada w

Sztuczne błyskawice i pioruny w pracowni uczonego szwedzkiego.

Jeden z najwybitniejszych badaczy zjawisk atmosferycznych, prof. Harald Novinder, zademonstrował przed paru dniami w Upsali na dorocznym zebraniu szwedzkiego narodowego związku straży pożarnych szereg niezwykłych eksperymentów elektrycznych. Prof. Novinder, który stoi na czele szwedzkiego „Instytutu wysokiego napięcia”, obrał sobie za specjalność badania nad błyskawicami i piorunami, a także nad sposobami ochrony przed niebezpieczeństwem piorunu. Za pomocą specjalnych instrumentów prof. Novinder obserwuje, rejestruje i fotografuje zjawiska atmosferyczne i elektryczne, zachodzące w promieniu paru kilometrów od Instytutu. W pracowni swojej wytwarza on również sztuczne błyskawice o napięciu 300.000

wolt, oraz zamierza wkrótce przystąpić do wytwarzania wyładowań elektrycznych o sile 2 i pół milj. wolt.

Na zebraniu w Upsali prof. Novinder zademonstrował zebranym przedstawicielom straży ogniowej funkcjonowanie piorunochronu przy uderzeniu sztucznego piorunu w dom, przesycony benzyną. Mimo kilkakrotnych uderzeń piorunu, dom nie zapalał się, a ogień wybuchł natychmiast po usunięciu piorunochronu. Detonacja spowodowana uderzeniem była niezwykle silna. Prof. Novinder oświadczył zebranym, iż mógłby zademonstrować również działanie sztucznego piorunu na pień drzewa, który ulegnie rozbiiciu. Zebrani odmówili jednak wzięcia udziału w dalszych niebezpiecznych eksperymentach prof. Novindera.

Konstantynopolu. Przygląda się tam działalności tureckich generałów, przekonanych o rychłym zwycięstwie państw rodkowych, przysłuchuje się odgłosom kanonady z Gallipoli, waży wszelkie pro i contra — i długo nie może się zdecydować, na czyją przejść stronę. Z kim mają połączyć się Arabowie? Kto zwycięży?

W rozterce powraca Fejsal do Damaszku. Gości go tam przez dłuższy czas dowódca frontu egipskiego Dżemal Pasza. Bezkrośnie tępi Dżemal wszelkie przejawy arabskiego autonomizmu. Przyglądał się terrorowi Dżemala, lecz nie mógł się zdobyć na żaden czyn. Niedostatek tego, gdy ojciec wzywał go do powrotu do Mekki, bo wśród beduinów nurywały nastroje powstańcze, Fejsal przybywał pod Medynę, wraz z Dżemalem i Euwerem. Co prawda, obaj paszowie ledwo uszli z życiem, umykając spiskowcom hedżaskim, a ocalenie swe zawdzięczał Fejsalowi, który, nie chcąc wykraczać przeciw świętym prawom gościnności, uprzedził Turków o grożącym im niebezpieczeństwie.

Teraz (było to w r. 1916) Arabowie przystępują do czynu. Fejsal bierze udział w powstaniu, atakuje linie kolejową, zostaje jednak pobity przez Turków. Powstańcy arabscy są nieorganizowani, źle uzbrojeni, brak im zapasów żywności. Turecy odrzucają ich do pustyni. Zdawało się, że rola Fejsala skończona. W tym jednak czasie zjawia się na półwyspie Arabskim kapitan Lawrence. Wraz z nim pojawia się broń, żywność, organizacja. Lawrence wpływa na Fejsala, aby ponownie wystąpił przeciw Turkom. To postawienie powzięte pod wpływem Lawrence'a, było decydującym. Odtąd Fejsal los swój i przyszłość związał z Anglikami. Wraz z Anglikami wkracza Fejsal w roku 1918 do Syrii. Obwołują go tam emirem Syrii.

W 1919 r. udaje się, mimo sprzeciwu Francuzów, na konferencję pokojową

jako delegat swego ojca, emira Hedżasu. Po powrocie do Syrii agituje za uznaniem francuskiego mandatu. Agitacja prowadzona była przezeń tak zresztą, że nacjonaliści arabscy obwołują go w 1920 r., królem Syrii. Na żądanie generała Gouraud musiał Fejsal opuścić Damaszek.

Zamieszkał wówczas we Włoszech, następnie osiadł w Londynie. Czekal, jako bezrobotny, na wdzięczność Anglików. Wkrótce nadarzyła się okazja: trzeba było „obsadzić” tereny naftowe Mossulu, i Anglicy wysłali Fejsala do Iraku. Już tam otrzymał on od Bagdadzkiej Konsytluanty tytuł emira Iraku, a przeprowadzony w sierpniu 1921 roku plebiscyt nadał mu tytuł króla.

H.

Program radiowy.

Sobota, 16 września.

Lwów. (381). Godz 7—7:15: Transmisja z Oleska (z okazji Roku Sobieskiego) podbudki muzyk. 7:15—7:55: Audycja poranna. 7:55—9: Przerwa 9—11:45: Transmisja z Oleska uroczystości w 250-tą rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej. 1) Podniesienie flagi państw i chorągwi królewskiej z murów zamku w Olesku Zaciąganie warty honorowej. 2) 9:10: Msza św. polowa na stoku zamkowym. 3) 10:30: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej króla Jana III, na murach Zamku Oleskiego Przemówienie. Produkcje chóralne i orkiestry. Przylot eskadry lotniczej i rzucenie wieńców laurowych na dziedziniec Zamkowy. 11:45—11:57: Przerwa 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt. 15:50: Wiadomości Strzeleckie. 16: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. kapelana Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16:30: Dalszy ciąg koncertu orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. 18:15: Odczyt p. t.: „Jan Kasprzowicz a Taras Szewczenko” — wygl. dr. Walerjan Kwiatkowski. 18:35: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki „Humoreska”. Magdaleny Samozwaniec. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Mira Sobolewska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 21:05: Dziennik wieczorny. 21:15: „Rozmowa z młodymi i starszymi”, przeprowadził prof. Kazimierz Brodzki. 21:25 — 21:30: Przerwa. 21:30: Trans. z Warszawy. Koncert Chopinowski w wykonaniu Z. Rabcewiczowej. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 24:00—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.



Wystawa zabytków pracy niepodległościowej.

Zarząd i Komenda VI Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie zamierza urządzić w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie w 25-lecie Zw. Strzel. wystawę zabytków, odnoszących się do pracy niepodległościowej, które Lwów był kolebką.

W związku z tem Zarząd i Komenda VI Okręgu Z. S. zwraca się do wszystkich obywateli z prośbą, aby posiadane dokumenty — jak: odezwy, plakaty, publikacje, statuty, instrukcje, regulaminy, rozkazy, oraz inne druki i fotografie, a także ubiory, mundury i odznaki odnoszące się do pracy niepodległościowej Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich w latach 1908—1914, wypożyczyli na czas wystawy, która rozpocznie się dnia 20 bm.

Zarząd i Komenda VI Okręgu Z. S. oraz Dyrekcja Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego ręczą za zwrot wypożyczonych eksponatów po zamknięciu wystawy.

Zgłoszenia skierowywać należy do Dyrekcji Muzeum, Lwów, ul. Hetmańska 20, lub do Komendy VI Okręgu Związku Strzeleckiego, Lwów, ul. Kurkowa 12.

Spadek liczby urodzeń w Europie.

Panuje powszechnie przekonanie, że ludność niektórych państw europejskich, a zwłaszcza Niemiec i Włoch, stale wzrasta. Jak wykazują ostatnie dane statystyczne, jest to mylna opinia.

Szczególnie charakterystyczne są cyfry, dotyczące Włoch. Do wybuchu wojny światowej liczba urodzeń wynosiła we Włoszech 34 na 1000 osób; po wojnie w r. 1920 cyfra ta wyniosła już 31, i od tego czasu stale się zmniejsza. Wyliczyć wystarczy tylko ważniejsze etapy: w r. 1924 cyfra urodzeń wynosiła 29, w 1927 r. — 27, w 1930 r. — 25, w 1931 — 24. Spadek jest ciągły, mimo propagandy wzrostu urodzeń, jaką od dłuższego czasu prowadzi Mussolini.

To samo da się zaobserwować w Niemczech, gdzie stan równowagi nastąpi przypuszczalnie w 1945 r. Do tej pory na wzrost liczby urodzeń, albo w każdym razie na zahamowanie jej spadku, wpłynąć może jedynie ogólny rozwój higieny, która zmniejszałyby śmiertelność. W Anglii, w której obliczenia statystyczne ludności do konywane są co 10 lat, liczba urodzeń również zmniejsza się stale. Między r. 1901 i 1911 przyrost ludności wyniósł 3,5 milionów, między 1921 i 1931 r. — 2 miliony.

Jedynie kraje, które wykazują przyrost liczby narodzin — to Rosja i Japonia.

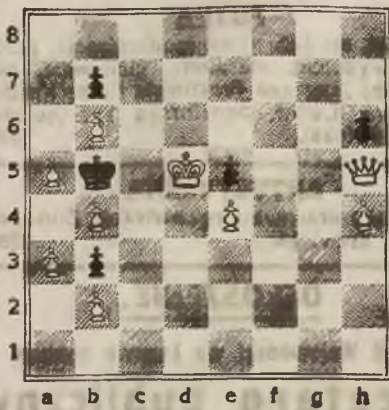
T. J.

DZIAŁ SZACHOWY

L. 72.

S. Limbach (Lwów)

(Oryginalne).

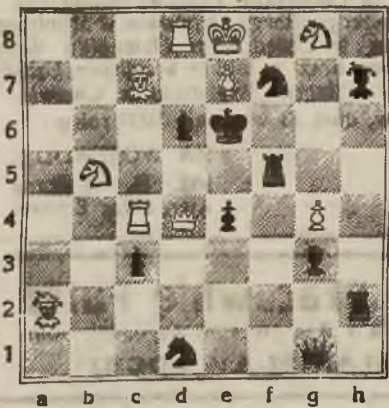


Mat w 2 posunięciach

L. 74.

K. A. L. Kubbel (Leningrad)

(1 nagr. „Laws Memorial” 1933.)



Mat w 2 posunięciach

PARTJA L. 39.

Grana w r. b. na turnieju w Schwenningen.
B.: Flohr. Cz.: Bogoljubow.

1. d4. e6;

Jeżeli zgodzimy się z tem, że obrona francuska, do której mogą Białe partie sprowadzić, grając 2. e2 — c4, jest poprawną, zasługuje posunięcie e7 — c6, jako odpowiedź na 1. d2 — d4 na głębszą uwagę. W wytworzonej bowiem obecnie sytuacji mają Czarne dowolny wybór dalszego rozwoju partii. Na 2. c4 mogą z powodzeniem odpowiedzieć tak 2... f5, jak również 2... Gb4+ 3. Gd2, He7 i następnie f5, e5 lub d5. Ważnym tu jest też i ten fakt, że Czarne przechodząc w tej pozycji do obrony holenderskiej unikają niebezpiecznego gambitu Stautona, który wytworza się po posunięciach 1. d4. f5; 2. e4!..

2. Sf3, Sf6;

Najwygodniejszy sposób dalszego rozwoju partii.

3. e3.

Spokojne posunięcie stosowane chętnie przez Rubinstaina.

3... c5;

Zwykle grają tu 3... b6; 4. Gd3, Gb7; 5. Sb—d2, c5; 6. c3, cxd4; 7. exd4, Ge7; 8. 0—0, d6 i t. d.

4. Gd3, d5; 5. c3, Sb—d7; 6. Se5.

Silny ruch, jednak w tej sytuacji dość rzadko dotychczas stosowany.

6... Sxe5;

Po 6... Ge7 lub d6 umacniały Białe skoczka na e5, grając 12—f4.

7. dxe5, Sd7; 8. 14. c4; 9. Ge2, Gc5; 10. e4!..

Bardzo ryzykownie zagrane. Białe dążąc do rozbitcia czarnych pionów w centrum rezygnują z roszady.

10... Sb6; 11. Sd2, 0—0; 12. Sf3 f6; 13. exf6 Hxf6; 14. e5, Hg6; 15. g3, He7; 16. Gd2, g5?

Błąd. Wprawdzie Białe nie mogą bić tego pionu, jednak odsłonięcie królewskiego skrzydła umożliwi im w najbliższej przyszłości przeprowadzenie zwycięskiego ataku.

Czarne powinieli byli grać 16... d4; 17. cxd4, Gxd4 i zdobyliby wcale nieźły atak.

17. Wt1, gxf4; 18. Gxf4, Gd7; 19. Sg5, Hg6; 20. Hd2, Ga4;

Posunięcie to ma zapobiec manewrowi Ge2 — d1 — c2. Białe zajmą jednak gońcem diagonalę b1—h7 w inny sposób.

21. h4, Wa — e8;

Pozycja po 21... Wa — e8.

22. b3! cxb3;

Nie 22... Gb5 z powodu 23. a4, Ga6;

24. b4 i następnie b5, po 23... Gc6; 23. Od1 i Gc2;

23. axb3, Gxb3; 24. Gd3, Wf5;

Po odejściu hetmana nastąpiłoby Sxb7

25. g4, Hh6; 26. Hh2...;

Można też było grać 26. gxf5, Hxh4—f5.

27. Wf2, jednak Białe nie chcą dopuszczać Czarnych do ataku.

26... Wxf4; 27. Wxf4, Wf8; 28. Gxb7+.

Kh8; 29. Wxf8+.

Hxf8; 30. Gd3, Sc4;

Dłuższa obrona dawała 30... d4.

Obecnie Białe obsadzają 7 linie.
31. Wb1, Ga4; 32. Wxb7, Ge7; 33. Sxe6, Hf3;
Po 33. He8 wygrywa Hf4.
34. Wb8+ i Czarne poddały.

PARTJA L. 40.

Grana na turnieju o mistrz Holandji b. r.
B.: Felderhof Cz.: Dr. Euwe.

1. e4, c6; 2. d4, d5; 3. Sc3, dxe4;

4. Sxe4, Gf5; 5. Hf3, —;

Przeważnie gra się 5. Sg3.

5. —, e6; 6. Ge3, —;

6. c3, jest pewniejsze.

6. —, Hae4+; 7. Gd2, —;

Należało grać 7. c3, by nie stracić piona d4.

7. —, Hd5; 8. Gd3, Hxd4; 9. 0—0—0.

Sd7; 10. Se2, Gxe4; 11. Gxe4, Hc4; 12. Gc3, Sf6;

Nie 12. —, Hxa2?; gdyż 13. Wxd7!

Kxd7; 14. Hxf7+ i t. d.

13. Wd4, —;

Białe, by utrzymać nadal inicjatywę ofiarują jeszcze jednego piona.

13. —, Hxa2;

14. Gxc6! —;

Poprawna ofiara, daje białym, jeszcze więcej możliwości skutecznego ataku

14. —, bxc6;

Przegrywało 14. —, Hae4+.

15. Kd2, Hxh1; 16. Gxd7+.

Sxd7; 17. Wxd7!.

Kxd7; 18. Hxb7+ i t. d.

15. Hxc6, Wb6; 16. Wd1, Ga3!;

Jedynie wobec gróźb Wxd7 i Wa4.

17. Wa4? —;

Przegrywa, natychmiast. Należało grać

17. bxa3, Hxa3+; 18. Kd2 następnie Ke1

i białe mogły jeszcze długo stawiać skutecznego opór.

17. —, Gxb2+; 18. Gxb2, Hxb2+; i Białe

te poddały.

Gdyż po 19. Kd3 nastąpi 0—0 i Czarne

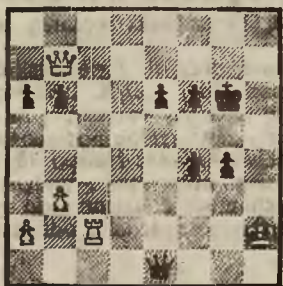
mają całą figurę więcej.

Jak zagrałbyś w tej pozycji?

L. 2.

Turniej w Aachen, maj 1933 r.

F. Sämlisch.



C. Ahues.

CZARNE ZACZYNAJĄ.

Rozwiązanie pozycji z poprz. dodatku:

L. 1.

28. Wxd7!, Hxd7; 29. Sf6+; 30. Gxf6,

i nast. 31. Hh3 mat.

L. 2.

17. —, Gxf3+!; 18. Kxf3, Hf6+;

19. Kg4, He6+; 20. Gf5, h5+; 21. Kxh5?

Hxf5+; 22. Kh4, g5+; 23. Kh5, Kg7;

i nast. mat.

ROZMAITOŚCI.

Lwów. Eliminacyjny turniej o mistrzostwo Lwowa rozpocznie się definitywnie 3-go października b. r. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Związku p. Switlik, każdego czwartku od godz. 19 do 21-ej w kaw. „Sewillae”. Wkładka dla zrzeszonych w klubach wynosi 5 złp., dla niestowarzyszonych 10 złp.

Do finału turnieju o mistrz. Lwowa wchodzi 10 zawodników.

Barcelona. Mistrzem Hiszpanji został Dr. Rey Casaso.

Berno (Szwajcaria). Wynik turnieju:

I. Dr. O. Bernstein 3½ pkt. II—IV. Grob

Gygli i Michel po 2½ pkt. V—VI. H. Joh.

ner i Naegeli po 2 pkt.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

L. 56. E. Pedersen: 1. Wg7—g5!

L. 57. E. Salardini: 1. Hc6—a4!

L. 58. A. Madsen: 1. Gp6—e3!

L. 59. A. P. Arguelles: 1. Sg3—f5!

L. 60. S. Hartong: 1. Kb7—a8!

1... Wc8; 2. Hd5, 1... Gc8; 2. Hf3,

1... Sb5; 2. Kb8; 1... bxa3; 2. Hb7,

1... c5; 2. Kxa7.

L. 61. Dr. A. Kraemer: 1. Kd6—c6!

1... c8; 2. Sd7+, 1... Wxc8; 2. Sf3+,

1... Whxg6; 2. Sxg6+.

L. 62. H. Salzman: 1. Kc5—d4!

L. 63. M. Wróbel: 1. Wh7—g7!

1... Kg3; 2. Hx5+, 1... Wf4; 2. Hxf4,

1... Gf4; 2. Hxd3, 1... e4; 2. He5,

L. 64. L. Tuhán-Baranowski: 1. Gd8—b6!

L. 65. W. Grzankowski: 1. Ge7—g5!

1... Sf6; 2. Sf4+, 1... Hxg7+; 2. Kxg7,

L. 66. J. R. Neukomm: 1. Sb2—a4.

L. 67. P. S. Lewmann: 1. Sf3—e5!

L. 68. Godio „Schach-Echo”: 1. Hc7—c2!

L. 69. A. Goldstein: 1. Gf2—e1!

L. 70. S. S. Lewmann: 1. Gd3—c2!

1... c8; 2. Sf3+, 1... Hd6; 2. Gf4+,

1... Wa7; 2. Gf4+, 1... a1H; 2. Gf4+.

Kronika stanisławowska.

Pierwsze kroki teatru zawodow. w Stanisławowie

Dowiadujemy się, że dyr. Łozińska po wróceniu z Warszawy, gdzie angażowała dla teatru 10 sił aktorskich. Wraz z dyr. Łozińską przyjechał reż. Niewiarowicz i Wasilewski. Celem ustalenia warunków współpracy z zespołem amatorów zrealizowanego z zespołem sił zawodowych odbyło się w środę dnia 13 b. m. zebranie, w którym wziął udział prezes Ziobrowski, dyr. Łozińska, reż. Niewiarowicz i Wasilewski. W wyniku dyskusji w której udział

brali członkowie zespołu amat. prez. Ziobrowski, dyr. Łozińska, kier. Paliszewski, reż. Niewiarowicz i Wasilewski, uchwaliłi tuż amatorzy przyjąć z jak najdalszą bezinteresowną pomocą dyr. Łozińskiego. W szczególności zrzekli się amatorzy na przeciąg półtora miesiąca wszelkich honoracji. Fakt ten notujemy z uznaniem dla zawsze ofiarnego zespołu amatorskiego.

Wkrótce doniesiemy szczegółowo o zamierzeniach nowej dyrekcji teatru.

Wystawa zbiorów i prac uczniowskich.

Wystawy szkolne urządza się zwykle podług jakiegoś szablonu: daje się jeden dział n. p. rysunków i wytwarza się w ten sposób pewną monotonię. To też należy nazwać szczęśliwym pomysłem prof. Benedykta Rosenzweiga, który zorganizował przy wydawniczej pomocy prof. Z. Bierera, wystawę prac i zbiorów uczniowskich w Gimn. Żyd. w Stanisławowie. Celem wystawy było nie zaimponowanie obfitością ekspozycji, ale ich wyborem.

Przeprowadzono ścisłą selekcję materiału, stojącego do dyspozycji i wybrano rzeczy naprawdę najbardziej wartościowe. Chodziło też o różnorodność i dlatego na wystawie są różne działy, jak filatelistyczny, numizmatyczny, historyczny i t. d. — Najciekawszym bezspornie ekspozytem jest gazетка ściana, pisana i rysowana przez uczniów, zajmująca niemal całą ścianę. Jest to gazетка jedyna w swoim rodzaju.

Poza tem wpadają w oko rzeźby ucznia

Fahna i przyrządy fizyczne, wykonane w lwiej części przez ucznia Haktora, pod kierownictwem prof. dr. Kernberga. Następnie magnetyzuje drukowaną gazetkę „Swit”, redagowaną przez prof. P. Bergera, a szczególnie rysunki, ilustrujące życie Żydów.

Novum wystawy jest fakt, iż profesor zakładu, ukrywający się pod pseudonimem Zbigniewa Miłoskiego i 12-letnia uczennica Witka Kaszwinerówna — przeznaczyli swe książki wydane z okazji „Dni Ziemi Stanisławowskiej” na dochód Samopomocy szkolnej — a zwiedzający wystawę mogą nabyć egzemplarze tych książek z autografami autorów.

Jeśli się uwzględni, że wystawa ta jest owocem dwutygodniowej pracy dwóch profesorów zakładu, należy przyznać, że jest ona imponująca i waleśnie przyczyniła do oświecenia „Dni Ziemi Stanisławowskiej”.

„Dni Ziemi Stanisławowskiej” rozpoczęte.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Stanisławowie uroczystości z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej i rocznicy śmierci Stanisława Potockiego. Dokładne sprawozdania w dniu jutrzejszym.

Przed sezonem w teatrze żydowskim.

Sezon w teatrze żydowskim im. Goldadena rozpoczyna się już w najbliższych dniach. W skład zespołu zaangażowani zostali dwaj znani artyści żydowscy Józef Kamen i Jakób Wajslie, długoletni członkowie „Trupy wileńskiej”, którzy obecnie powrócili do Polski po pełnym sukcesie tournée artystycznym w Austrii i Czechosłowacji.

W pełnym toku są przygotowania do premiery sztuki Sz. Aleichema „200.000”, która należy do żelaznego repertuaru żydowskiego teatru. Sztuka ta pójdzie w reżyserii Józefa Kamena według inscenizacji Granowskiego (Moskwa).

W sztuce „200.000”, prócz dwu wyższymiżnianych aktorów, biorą udział artystki trupy wileńskiej — Dina Koenig, Jochewet Wajslie, Emilia Wajslie, jakoteż cały zespół muzyczny i dramatyczny Tow. „Goldfaden”. (br. k.)

TEATR IM. MONIUSZKI:

Sobota, 16 września, godz. 20:30: „Słuby panieńskie” z gościnnym występem Z. Łozińskiego, M. Kopaczówny i Heleny Wołkowskiej.

KINOTEATRY:

OLIMPIA: „Halo Paryż, Halo Berlin”.

RAJ: „Natchnienie”.

WARSZAWA: Nieczynny.

BELLONA: „Wolga, Wolga”.

URANIA: „Pożeganie z bronią”.

Odnaczenie p. wojewody. Wojewódzki zarząd LOPP w Stanisławowie doręczył w dniu wczorajszym p. wojewodzie stanisławowskiemu Jagodzińskiemu złoty krzyż zasługi LOPP, nadany mu przez zarząd główny LOPP w Warszawie.

Wojewódzki Zjazd Harcerski. W dniu wczorajszym (15 b. m.) rozpoczął się w Stanisławowie Zjazd Harcerski — zbiórka drużyn na hołsu i gimn. Msza św. i odtwarzaniem obozów. Dziś (sobota) po odprawie drużynowych odbędzie się w obozie obiad dla zaproszonych gości i wieczornica harcerska. Jutro po zbiórce, odprawie na zostanie Msza polowa na Dąbrowie, po czym nastąpi uroczystość zamknięcia obozów zakończone ogniskiem harcerskim ze śpiewami i pokazem.

Wystawa obrazów i rzeźb. W dniu wczorajszym, w sali III. gimn. państw. (ul. Sapieżyńska) została otwarta wystawa obrazów i rzeźb stanisławowskich artystów. W wystawie tej biorą udział artyści — Adamiak Wł., Bierer Z., Doubrawa E., Kallikowa Kł., Kamieński E., Łuczyński W., Łopusznik Wł., Przedwojewski W., Rojnowski Zbigniew, Rozmus Geza, Soroch, tej J. Sulima, Mieczysława i Zimmermannówna M. Sprawozdanie z wystawy podamy w jednym z najbliższych numerów.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów, 15 września.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, żywie, jęczmieniu po cenach w ramach notowań. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWOWSKA GIELDA PIENIEŻNA.

Dojar poza Giełdą zł. 6.06. Zasiół w obrotach trwa nadal.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 września. (Sz)

Dewizy (transakcje):

Londyn 28.30, N. Jork 6.09, N. Jork kabel 6.10, Paryż 35.

Na Giełdzie walutowo-dewizowej tendencja słabsza, zwłaszcza dla waluty amerykańskiej i angielskiej. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.01—6.00. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213.45—213.40. W obrotach prywatnych marka niemiecka 208.25. funt angielski w gotówce 28.30, dolar gotówkowy 6.10—6.07, dolar złoty 9.01.

Papiery procentowe:

4 prc. pożyczka inwestycyjna 104.50, 4 prc. państw. poz. premi. dolarowa 48.25—48.50, 5 prc. poz. konwarsyjna 51.50—51, 7 prc. poz. stabilizacyjna 51.75, Bank Polski 81.

OGŁOSZENIA

NAUKA — WYCHOWANIE

MASZYNY DO PISANIA

nowe i używane, wszelkie przybory, naprawy maszyn po cenach najniższych — poleca J. Łomaga, Lwów, Wałowa 11, tel. 28-70. 1793

SZKOŁA KROJU, SZYCIA,

modelowania damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi modelista paryski. Ceny niskie. Wpisy od 29 sierpnia. Binder, ul. Gliniańska 4. 1733

LEKCYJ

poszukuje magister matematyki. Cena niska. Listy do Administracji pod „Magister” 1868

MIESZKANIA

3-PKOJOWE MIESZKANIE

łazienka, elektryczność, gaz, I. lub II. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny” 1651

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia. Zadwórzeńska 14 m. 2. 1830

3 POKOJE

nyża, kuchnia, komfort, wysoki parter, zaraz do wynajęcia. — Ulica Modrzejewskiej 16 (boczna Listopada). 1876

R O Ż N E

STARE PAPIERY

akta, książki, kupuje fabryka papieru. Wiadomość: Sekler, Krasickich 8. 1953

KUPON!

Za zwrotem niniejszego kuponu udzielam 10% opustu na tarcze 1692 i czapki szkół średnich

„ODZNAKA”

Lwów, Plac Bernardyński 2a.

Każda Pani

dbająca o smukłą i modną linie może ją osiągnąć przez zamówienie

Gorsetu Corselettu lub napierśnika

wedle najnowszych zagranicznych modeli 1933/34 jedynie na najwyższym poziomie stojącej fachowej siły

SALON GORSETÓW

„ERNA”

b. długoletni współprac. oraz kierowniczką 1718 firmy H. Piesen

Lwów, ulica Sądowa I. 5, I. p.

GROBOWCE — POMNIKI

PO TANICH CENACH u

LUDWIKA MAKOLONDRY

naprzeciw cmentarza Łyczekow. we Lwowie

NATYCHMIAST

dam stałą posadę kierowniczą biura, pensja plus 5% dochodu netto — tylko energicznemu, reprezentacyjnemu katolikowi. — Wkład konieczny zł. 3.000 — zabezpieczony hipotecznie. Zgłoszenia: Słowo Polskie pod „Bakspis”. 1863

MASZYNY DO PISANIA

rozmaitych systemów

PRZYBORY BIUROWE, wieczne ŻŁOTE PIORA

po najniższych cenach poleca

1794

„MASZYNODOM” właśc. Leopold KREUTER

Lwów, ulica Słowackiego 2. Telefon 26-83.

Uwaga na FIRMĘ i ADRES!

FUTRA

damskie, męskie, nowe modernizacje, przeróbki wykonuje starannie, gustownie, sumiennie: Magazyn Pracownia Futer Karola Schürera, Lwów, Senatorska 11a (boczna Romanowicza). 1492

ARTYSTYCZNA

wiedeńska pracownia rękawiczek, Żółkiewska 11, drzwi 14. 1860

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki w Lwowie ogłasza

przetarg publiczny

na roboty budowlane i rzemieślnicze potrzebne do wykończenia budowy gmachu Biblioteki Politechniki we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 25 września 1933 roku o godz. 10-tej w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim Oddział Budowlany.

Warunki przetargu są podane w Monitorze Polskim, w Urzędowym Dzienniku Wojewódzkim, oraz na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego i Magistratu m. Lwowa.

Lwów, dnia 13 września 1933 roku.

ZA WOJEWODĘ:

Inż. B. Welczar

Kier. Oddz. Budow.

PIĘKNA PANI BĘDZIE

jak u nas główkę myć i czesać, manicure, rząsy pielęgnować będzie

PEDANTYCZNA CZYSTOŚĆ

SALON CZESANIA PAŃ

ANIELI POPEK

Lwów, ul. Piłsudskiego 21

(oficyny)

1788

Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu

Perfumerja S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7.

UWAGA: Przy kupnie za ten wycinek — 1576 piękny upominek.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Niniejszem uprzejmie donoszę, że przeniosłem swój z ulicy Akademickiej 3 na ul. Romanowicza 8 i polecam się nadal moim łaskawym Odbiorcom.

Magazyn i Pracownię Futer

STANISŁAW SOCKI

Obwieszczenie o licytacji.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 27/X 1932 Nr. 94, poz. 812 Dz. U. R. P. ogłasza niniejszem, że:

- 1) Celem ściągnięcia zaległości i innych należności z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanej, odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji licytacja publiczna niżej podanej nieruchomości.
- 2) Licytacja odbędzie się przed notariuszem, p. Czesławem Woycikim w jego kancelarii we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 12, dnia 28/XI. 1933 o godzinie 10-tej.
- 3) Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 27/X. 1932 Nr. 94, poz. 812 Dz. U. R. P.
- 4) Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o nie te osoby najpóźniej na licytacji, a przed wezwaniem do czynienia postąpienia nie wykażą, że wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.
- 5) Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, plac Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 14-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych od 9-tej do 13-tej i od 16-tej do 18-tej.
- 6) Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8-mej do 18-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt.
- 7) W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia, nie wcześniej jednak, jak po upływie dwóch miesięcy od dnia pierwszej licytacji.
- 8) Licytacja wyznaczona na dzień 17/X. 1933 o godzinie 10:30 nie odbędzie się.

Liczba poz. hip.	Przeznaczenie gospodarcze nieruchomości	Miejsce położenia nieruchomości (gmina katastr.)	Nazwisko dłużnika	L. wyk. hip. oraz miejsce przechowania księgi gruntowej	Cena wywołania zł.	Wysokość rękojmi zł.
8 Mw	Majętność leśna	S O P O T	Dr. Kazimierz Agopsowicz Maria z Agopsowiczów Agopsowiczowa	Włh 377 Sąd Okręgowy w Stryju	778.388*10	163.000*—

Lwów, 8 września 1933.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

HUGO WAST.

40

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przetłóżył z hiszpańskiego T. J.

— Ten kogo posłano, nie jest winien.

— A kto cię posłał?

— Mnie zgodził ten towarzysz, co uciekł.

— A jaka była ugoda?

— Utrącić człowieka, powiedział mi.

— A nie wiesz, kto posłał tamtego?

— zapytał don Pedro, wspominając okrzyk: „Niech żyje Darma”.

— Nie wiem, senor.

— Dobrze. Czy chcesz tu pozostać, czy wolisz, żebym cię zabrał?

Wiesniak wahał się przez chwilę, potem wyprostował się z pomocą Rojasa.

— Zabierzcie mnie do siebie, senor, bo tamten pewno wróci i zabije mnie, żebym nie rozgadał. I dziękujcie Bogu, że było ciemno, bo za dnia ustrzelilibyśmy was w lesie.

— Ustrzelili? Z czego?

— Mieliliśmy dwa karabiny, które nam wydano w komisariacie.

— W komisariacie? — zapytał don Pedro z najwyższym zdumieniem, uważał bowiem komisarza za swego wielkiego zwolennika.

— Słyszałem, jak mówił mój towarzysz.

— I gdzież jest ta broń?

— Za tym debem, senor — odparł ranny, wskazując drzewo w pewnym oddaleniu.

Don Pedro chciał wiedzieć czego się trzymać, udał się więc na poszukiwanie i znalazł dwa karabiny, na których, przy blasku zapalki, można było dostrzec stempel policji prowincjonalnej.

Chrzaknąwszy z zadowolenia, bo to stanowiło doskonały argument na rzecz pewnych twierdzeń, ułożył rannego na wózku, przywiał z boku za ude jego wierzchołka i jął kierować się w stronę domu, zadając pytania niespodziewanemu towarzyszowi, który, niestety, jakgdyby nic nie wiedział.

Mimo to cośś udało się wyciągnąć: i ten również słyszał o Darma.

— Który Darma? — zapytał Rojas.

— Ten, co ma być gubernatorem, jeżeli zwyciężą liberalowie.

— Liberalowie? — powtórzył don Pedro, coraz bardziej zaintrygowany temi wiadomościami.

— Tak, senor, liberalowie.

— Ależ Darma nie jest liberałem!

— On nim jest, senor, ale to ukrywa.

Don Pedro nic więcej nie powiedział, albowiem znalazł w tych prostych słowach wiesniaka wyjaśnienie dwuznacznego postępowania zięcia.

Dotychczas Darma figurował na liście Zjednoczenia i dotąd mówiło się o jego kandydaturze na prowincjonalne-

go deputowanego, której nie przyjął, gdyż niewątpliwie miał rozleglejsze projekty i żywił nadzieję przejścia do partji liberalnej, gdzie jak się zdawało, łatwiej było wypłynąć.

Don Pedro dotarł niebawem do domu wraz ze swym jeńcem, który skarżył się na okropne bóle.

— Dobrze ci tak, bestjo! — odpowiedział mu w formie pociechy.

Córka oczekiwała go od chwili, gdy usłyszała turkot.

Gdy podbiegła do pojazdu i ujrzała rannego, don Pedro zaczął się śmiać śmiechem pełnym złośliwości, od którego trząsał mu się brzuch.

— Zapytajcie się go, to wam opowie całą historię, jeżeli ma jeszcze ochotę do opowiadania.

A gdy nieszczęśliwy niemal tracąc przytomność, wybuchnął jękiem Rojas oświadczył w głos:

— Bohaterstwa liberalów, przyjaciele! Chciano mi poderżnąć gardło, bo tylko wymordowawszy nas mogą przeszkodzić naszemu zwycięstwu w wyborach.

Poczem opowiadał o całej przygodzie, zatajając rolę, jaką w zamachu miał odegrać jego zięć.

W nocy wezwał do siebie córkę i zamknawszy drzwi rzekł smutnym głosem i z ponurym wyrazem twarzy:

— Wiesz, w jaki sposób nastąpiło małżeństwo twojej siostry Ewangeli-ny?

Maria Teresa, zdumiona tem pytaniem i posępnie obliczem ojcowiskiem, zapytała z przejęciem:

— W jaki?

— Jam to uczynił i ciąży mi to teraz bardziej, niż zbrodnia. Przed jakimś czasem potrzeba mi było pieniędzy, a nikt nie chciał pożyczyć. Pewnego dnia w banku, dokąd się zwróciłem zawstydzony, że muszę żebrać o pożyczkę, zbliżył się do mnie jakiś człowiek... Wiesz, kto to był..

— Darma — odparła Maria Teresa.

Zaczynała pojmywać wszystko.

Don Pedro przytaknął i ciągnął dalej:

— Zapytał mnie, czy go sobie nie przypominam. Odparłem, że nie, nie chciałem bowiem rozmawiać z człowiekiem, którego omal jakimś nieprzejętym ze swego domu. Ale całe miało przepełniał rozgłos jego niezwykłych bogactw i pod wpływem tego nieszczęsnego instynktu, co to w chwili nędzy każe nam widzieć zbawcę w każdym bogaczu, okazałem, że go poznałem i wyciągnąłem skwapliwie rękę, próbując zmusić się do uśmiechu. Moja dobra pamięć, jak się zdaje, uradowała go... Zaczął mi mówić o jakimś interesie, o terenach, z których ciągnął zyski i oświadczył, że nie wie, co robić z pieniędzmi. Prawdopodobnie usłyszał o moich tarapatkach i chciał mnie zachęcić do zwrócenia się doń. Ja nie dałem się prosić. Kiedy człowiek tonie, chwytła się wszystkiego. (Cdn.)